

1945



Tak przed 24 laty witaliśmy żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej — wyzwolicieli naszej ojczyzny.

Podstawowe znaczenie dla naszego bezpieczeństwa, nienaruszalności naszych granic i pokojowego rozwoju kraju ma ścisły sojusz oraz braterska i wszechstronna współpraca z bratnimi krajami socjalistycznymi, a w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim.

(Z materiałów V Zjazdu PZPR)

1969

DZIŚ

w numerze:

- Przyjaźń i współpraca — str. 3.
- Rozmowa z posłem Kurasiem — str. 4.
- Spotkanie z gangiem — str. 5.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 3 (632) Kraków, 18 I. — 24 I. 1969 r. Cena 50 gr

## Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą w radach robotniczych HiL

Jeśli nowy rok, to i wiele nowych spraw również w Radzie Robotniczej HiL, w której odbyła się w czwartek narada z przewodniczącymi i sekretarzami Oddziałowych Rad Robotniczych z całej huty, pod przewodnictwem prezesa RR HiL tow. EDWARDA CISOW-

SKIEGO. Wybierając najważniejsze sprawy z przedstawionych przez przewodniczącego i sekretarza RR tow. TADEUSZA BŁODE; naradę poświęcono w pierwszym rzędzie omowieniu głównych kierunków wytyczonych w instrukcji sekretariatu KC dla pracy partyjnej nad re-

alizacją uchwały V Zjazdu w dziedzinie gospodarczej. Zasadniczym zadaniem Rad Robotniczych w tej mierze jest stworzenie maksymalnie dobrego klimatu i warunków w wydziałach do realizacji zadań gospodarczych przez załogi hutnicze. Rozpoczynają się również przygotowania do KSR, który odbędzie się w lutym w hucie, a będą na nim zgłoszone nowe zobowiązania załogi, mające na celu w pierwszym rzędzie zabezpieczenie warunków do pełnego wykonania planowych zadań rocznych, podniesienie jakości produkcji itd.

Wobec niewykonania w całości planu postępu technicznego w ub. r. — zadaniem działaczy RR będzie wzmoczenie kontroli spraw z tego zakresu oraz wykonania uchwał Samorządu przez administrację.

W związku z obchodami 10-lecia Samorządu Robotniczego, w lutym odbędzie się w wydziałach posiedzenia ORR i narady wyłóżce poświęcone ocenie dorobku Samorządów w wydziałach i przedstawieniu ich nowych zadań. Szeroko propagować się będzie działacze Rad Robotniczych, z komisji i poszczególnych Rad, za ich wkład pracy w kończącej się trzyletniej kadencji, za pośrednictwem zakładowych środków przekazu oraz propagandy wizualnej. Za tę ostatnią, zwłaszcza za gazetki ściennie, zostały przewidziane — dla najlepszych ich autorów — trzy nagrody w kwocie 1 tys. zł, 800 i 600 zł, oraz trzy wyróżnienia po 200 zł. Ocena i rozdanie nagród nastąpi pod koniec lutego. W przyszłym miesiącu zaplanowane zostały również spotkania działaczy ORR z aktywnym społeczno-politycznym wydziałów, a następnie centralnie w Radzie Robotniczej HiL z członkami egzekutywy KF, prez. Rady Zakładowej itd.

Odbędzie dotąd w paru mniejszych Radach zebrania sprawozdawczo-wyborcze są pierwszymi jaskółkami wielkiej kampanii w Radach Robotniczych oraz związkowych, której celem będzie powołanie nowego aktywnego RR i RZ, złożonego z doświadczonych wieloletnich działaczy i z nowych aktywistów, wybranych spośród najlepszych w wydziałach. Podstawową zasadą wyborów do ORR jest utrzymanie proporcji dwóch trzecich robotników, by Rady Robotnicze były nimi nie tylko z nazwy i gwarantowały pełny udział robotników we współzrządzaniu naszą hutą. (ik)



Dziś, dzięki pomocy Kraju Rad, jego urządzeniom i ekspertom radzieckim — nasza huta wyrosła na jedną z największych w Europie. Na zdjęciu: hutnicy na tle potężnego agregatu wyprodukowanego dla nas w ZSRR. Fot. GAWLIŃSKI

## Już jutro uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska

Już w jutrzejszą niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska (przy stadionie na Suchych Stawach). Na program uroczystości złożą się: krótka część oficjalna oraz część tzw. sportowa czyli pokazy łyżwiarstwa figurowego. W pokazach zobaczymy mistrzowską parę sportową Poręmska — Szczypa z Katowic, którą nie tak dawno oglądaliśmy na ekranach TV podczas mistrzostw Polski, krakowskich wicemistrzów w tańcach na lodzie Kołodziej — Góra oraz czołowych zawodników klasy I z Katowic i Krakowa, a także łyżwiarzy KS Hutnik.

Kierownictwo Huty i Klubu „Hutnik” serdecznie zaprasza — za naszym pośrednictwem — wszystkich mieszkańców dzielnicy i Krakowa na uroczyste otwarcie. Wstęp wolny — początek o godz. 11. — W związku z uroczystością lodowiska czynne będzie dla łyżwiarzy dopiero od godz. 14-tej.

P. S. W naszych informacjach o budowie sztucznego lodowiska pominęliśmy wydział HiL, które mają na swym koncie wiele tu wykonanych prac. A więc W-17, którego pracownicy w czynie społecznym o wartości ok. 35 tys. złotych przystosowali wózek do polewania lodu, wykonali zbiorniki do grzania wody (do regeneracji tafl), oraz 15 zgarniaczek metalowych i 30 masztów do dekoracji obiektu.

Podziękowania i słowa uznania należą się również pracownikom Wydziału Gazowego, którzy uczestniczyli w odbiorze urządzeń chłodniczych oraz W-22, wykonującego urządzenia radiofoniczne. BR

## Najlepsi z Walcowni Wstępnych CZYNNEM POPIERAJĄ PROGRAM V ZJAZDU

Jedną z najbardziej rytmicznie pracujących w br. załóg huty jest załoga Walcowni Zgniatacz. Wykonuje z najwyższą jakością plany (dodatkowa produkcja do 15 km. wyniosła 6,4 tys. ton kęsisk i 3,5 tys. ton kęsów), stara się o wysoką jakość produkcji. Dobrą i ofiarną pracą dokumentuje swe poparcie dla uchwały V Zjazdu PZPR, czynnym produkcyjnym wnoszą swój wkład w realizację jej postanowień.



Przedstawiamy grupę produkcyjnych pracowników Zgniatacza: inż. Mariana Popiela — kier. zmiany, Jana Rućkowskiego — piecowego, Tadeusza Kowala — operatora, Stanisława Baczalskiego — ślusarza utrzymania ruchu, Stanisława Zaczekowskiego — suwnicowego, Władysława Frelka — I elektryka, Władysława Bryka — st. rozdzielczego ekspedycji, Kazimierza Przepiórkę — st. rozdzielczego, Zdzisława Stefańskiego — oczyszczacza ogniowego i Bogusława Ziębę — oczyszczacza.

Wszystkich wymienionych cechuje ofiarność, zaangażowanie, wysokie poczucie odpowiedzialności za powierzony im pracę. (jd)

Foto: B. Luckoś



PO RAZ KTÓRYŚ już z rzędu piszę o dniach wyzwolenia Krakowa. I jakkolwiek nie jestem krakowianinem, jak wielu zresztą mieszkańców Nowej Huty czy pracowników kombinatu, zawsze — ilekroć data 18 stycznia pojawia się na kartkach kalendarza, nie mogę pozbyć się pewnego wzruszenia. Przypominają się wówczas dni zimowej styczniowej ofensywy 1945 roku, zaśnieżone zdjęcie Rynku Głównego w Krakowie, na którym żołnierze radzieccy, obok skierowanych w niebo łuf armatnich, w charakterystycznych podbitych futrem czapkach, biegają gdzieś, są w ruchu, w akcji, w działaniu...

Inne zdjęcie, które również pozostało w pamięci, to żołnierze polscy, w rogatywkach, którzy maszerują na tle murów Wawelu. Był to bodaj pierwszy oddział wojska polskiego w Krakowie. Pierwszy po wyzwoleniu...

DWADZIEŚCIA CZTERY LATA to wiele. Jednakże w nas wszystkich, którzy braliśmy udział w pamiętnym roku 1945 w chwilach niepowtarzalnych w życiu pokolenia, odczuliśmy „pierwszy dzień wolności” jako przeżycie, do którego trzeba było się przyzwyczaić, „wejść” w nie jakoś, by spokojnie zacząć żyć

## LAT dwadzieścia cztery

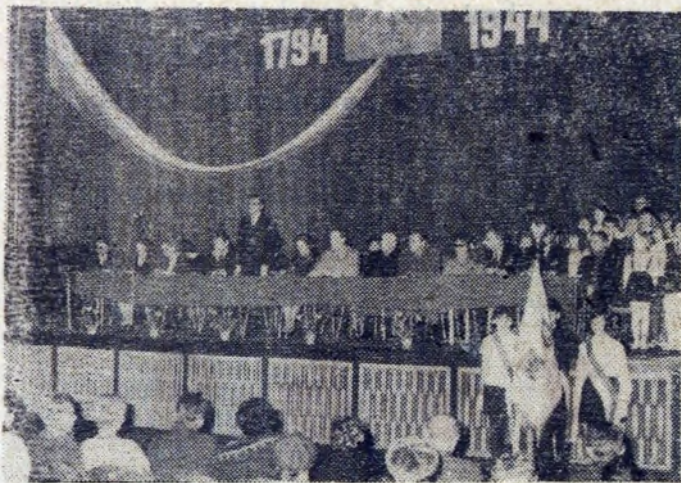
po nowemu, na zawsze pozostanie owo kłębiące się w pamięci i w myślach wrażenie; wrażenie składające się z tych żołnierzy w papachach, z pepeszkami; wrażenie potęgowanie napisami: „min nie!”, wrażenie zarte wynędniałym wyrazem twarzy tych, którzy w pasiakach, na tle drutów, opuszczali obozy koncentracyjne łącznie z największym z nich, z fabryką śmierci, Oświęcimiem...

BODAJ NA PRZEŁOMIE lat 1966/67, jeden ze zdolniejszych plastyków walcowni Zimnej lub Goracej, już nie pamiętam, rocznicę wyzwolenia Krakowa uczcił wykonaniem efektownej dekoracji. Na białym, śnieżnym tle — była to zapewne imitacja pola — wymalował lub położył oryginalny hełm radziecki z czerwoną gwiazdą. Obok zaś umieścił kilka róż (pek). To białe tło przecinały rzeczywiste chyba druty kolczaste, na których uczerpł strzęp obozowego pasiaka. Przy tej dekoracji nie było żadnego komentarza z wyjątkiem cyfr: styczeń 1945 — styczeń 1967.

Zielony hełm z czerwoną gwiazdą, czerwone różę, porządewiały drut, strzęp pasiaka, złote cyfry i litery, śnieżna biel... Obok dekoracji, która wyróżniała się wśród wszystkich innych w hali jakimś wewnętrznym, korespondującym z odczuciem pracujących wrażeniem, za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Imię „Powstańców Warszawy” dla Szkoły nr 83



Niecodzienna uroczystość odbyła się 17 bm. w sali kina „Światowid”, gdzie Szkole nr 83, nadano imię „Powstańców Warszawy”. W uroczystości wzięli udział m. in. I sekr. KD PZPR tow. Nowicki, przedstawiciele Prezydium DRN — przew. dr St. Cichoński i H. Dudzińska, szef Dz. Szf. Wojsk. plk P. Czepita, inspektor oświaty mgr T. Praś. Odegranie hymnu państwowego, referat kier. szkoły M. Piekarowej, wręczenie sztandaru, przemówienia gości, ślubowanie młodzieży oraz odegranie Międzynarodówki — złożyły się na oficjalną część uroczystości.

Po wystęпах artystycznych młodzieży szkolnej, odsłonięto pamiątkową tablicę na budynku szkoły. Szerszą informację na ten temat zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

Na zdjęciu — fragment uroczystości. Przemawia I sekretarz KD PZPR tow. T. Nowicki.

Fot. J. PODLECKI

## Sekretarze z HiL zwiedzili wystawę 50-lecia KPP

Dużym zainteresowaniem cieszy się czynna w galerii „Rytm” w ZDK wystawa poświęcona 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski. Ostatnio zwiedzili ją sekretarze KF oraz Komitetów Zakładowych i POP w naszym kombinacie.

Fot. J. PODLECKI



(Dalszy ciąg ze str. 1)

trzymywali się mimo woli przechodzący robotnicy. Każdy przynajmniej chwilę się zastanowił. Co wówczas myślał? Jestem gotów pójść o zakład, że... powracają doń wrażenia, które chciałem na początku opowiedzieć. Wyzwolenie łączyło się u niego z ocaleniem. Z niewątpliwą prawdą, że tylko w sojuszu ze wschodnimi sąsiadami, w sojuszu na dobre i na złe, we współdziałaniu jak i w trudzie, kryją się klucze historii do dziejów naszego narodu w wieku XX, w wieku zwycięstwa socjalizmu jako światowego systemu.

W CZORAJSHA PRASA doniosła, że krążące w przestrzeni kosmicznej statki „Sojuz 4” i „Sojuz 5” połączyły się ze sobą tworząc pierwszą w dziejach, stworzoną przez człowieka stację kosmiczną. Natomiast dwaj członkowie załogi przeszli z jednego do drugiego statku. Wiadomość ta zelektryzowała świat. Rozeszła się lotem błyskawicy.

I oto my w Nowej Hucie, tak jak wszyscy inni, jadąc do pracy, rozmawiając, cieszymy się z tego wydarzenia. Interesuje ono nas jako sukces ludzkości zgłębiającej nowe tajemnice otaczającego nas wszechświata. W tym

# LAT dwadzieścia cztery

wydarzeniu widzimy nowy krok do dalszych zwycięstw człowieka w walce z naturą i w rozwikłaniu tajemnic przyrody.

Cieszy nas także to, że twórcami sukcesu są ludzie narodu, który pomógł nam odzyskać wolność przed blisko czterdziestym.

Symbol z dekoracji plastyka z walcowni sprzed dwu lat byłby dziś może inny, w rocznicę wyzwolenia. Plastyk aktualizowałby z pewnością dawne uczucie przyjaźni i wdzięczności nowymi symbolami okresu. Dla nas wszakże mroźna zima 1945, radzieckie papachy, słyna w oymy czasie i niezastąpiona jak dział-katusze pepszka, strzęp pasliaka czy wyszarzala fotografia ukazująca ludzi opuszczających obóz koncentracyjny, na długo, na zawsze pozostaną w sercach, w pamięci.

**L**APIEMY SIEBIE niejednokrotnie w hucie na tym, że mówienie o przyjaźni z narodem radzieckim, na tle widniejących nad głowami symboli literowych radzieckich fabryk odnotowanych na urządzeniach, jest czymś... żenująco oczywistym.

Być może — że tak jest.

Iluż z hutników było na przeszkoleniu w Związku Radzieckim. Ile przyjaźni nawięzało się z radzieckimi inżynierami, metalurgami, ekspertami, którzy przez całe lata pomagali wznosić, uruchamiać i ulepszać pracę produkującego kombinatu.

**S**ŁOWO INTERNACJONALIZM ma różny sens. Wypaczają to pojęcie fałszywi przyjaciele pozbawiając je świadomości klasowej treści. Dla nas, socjalistyczny internacjonalizm przez czterdzięć lat władzy ludowej zawierał zawsze, od chwili wyzwolenia, od mroków okupacji, kiedy PPR kształtowała nowy program odrodzenia Polski, tylko jedną treść: PRZYJAZŃ, POMOC I WSPÓŁPRACA.

R. WOLSKI

## Po plenum KD PZPR

# By coraz lepiej żyło się w dzielnicy

Nad realizacją wniosków partyjnej instancji adresowanych w ostatnich dwóch latach do Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej, obradowano w dniu 15. I. 1969 r. plenum KD PZPR w Nowej Hucie. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KD tow. T. NOWICKI, wzięli udział: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa E. GORA oraz sekretarz KF PZPR w Hucie im. Lenina tow. M. NAJDUCHOWSKI. — O pracach Prezydium, zmierzających do wykonania stawianych przez Komitet Dzielnicy zadań mówił obszernie w wprowadzeniu do dyskusji, członek Egzekutywy KD, przewodniczący Prez. DRN tow. dr CICHOCKI.

Zakres partyjnych postulatów jest bardzo szeroki. Obejmuje on sprawy związane z wychowaniem młodzieży, aktywizacją społeczną mieszkańców, usprawnianiem pracy Rady — jako koordynatora oraz sprawy poprawiania zaopatrzenia, usprawniania administracji, rozwoju lecznictwa. Są to te wszystkie zagadnienia, którymi DRN, jako gospodarz dzielnicy zajmuje się, a które dotyczą codziennego życia mieszkańców.

Zadania stojące przed Prezydium DRN naszej dzielnicy są szczególnie odpowiedzialne i trudne. Przybywają nowe osiedla, a liczba ludności wzrasta o 6 tysięcy mieszkańców rocznie. Wymaga to dużej prężności działania w kierunku zaspokojenia ich potrzeb. Jest to o tyle trudniejsze, że wiele niezbędnych inwestycji, jak pawilony handlowe, przychodnie lekarskie, świetlice itp. trzeba budować ze środków pozaplanowych.

## Z egzekutywy KF

# Współpraca KZ huty z TGP

wiska i wykonywane funkcje w zakładzie pracy. Pomoc materialna świadczona dla Komitetów Osiedlowych, należy przede wszystkim do zadań organizacji związkowych i kierownictwa administracyjnego i ma znaczenie drugoplanowe. Formy i rozmiary tych świadczeń, zgodnie z obowiązującymi przepisami, winien ustalać kolektywy społeczno-gospodarcze, w rozmiarach dostosowanych do realnych możliwości

i rzeczywistych potrzeb podopiecznych osiedli. Równocześnie należy zapewnić wydatną pomoc dla 10 TGP powołanych do działania wśród mieszkańców hoteli pracowniczek huty.

W drugiej części obrad egzekutywa przyjęła uchwałę — w oparciu o przeprowadzoną ocenę — o działalności politycznej i gospodarczej ZRH — HPR i załatwiała sprawy organizacyjne. (J. CH.)

## Narada sekretarzy propagandy

# O klimat dla kultury

Socjalistyczny zakład pracy ma nie tylko spełniać funkcje produkcyjne, ale i wychowawcze w stosunku do swej załogi. W tym właśnie celu prowadzi się działalność kulturalną — oświatową, zapewniającą awans kulturalny pracowników, pełny rozwój ich osobowości.

W naszym kombinacie prowadzi i kieruje tą humanizującą działalnością ZDK, wraz ze swymi filiami. Preferuje on pracę oświatową, ale i ruchową amatorskiemu i innej działalności artystycznej poświęca wiele uwagi. Takie formy jak olimpiada kulturalna, cykliczne spotkania sprawdziły się w praktyce i stanowią niezaprzeczalny dorobek.

Niepokoi tylko, że największym zainteresowaniem cieszą się imprezy lekkie, o łatwym programie, często nijakie ideowo. Natomiast te najwartościowsze, ambitne — nie za-

wsze są należycie popularyzowane wśród załogi. Co więcej, aktyw wydziałowy sam nie za często w nich uczestniczy.

Głównym „dysponentem” kultury są związki zawodowe, ale klimat do działalności tworzą wszystkie czynniki polityczno-społeczne, a przede wszystkim aktywność partyjną. A idzie o popularyzację wielkiej kultury. Tej, która zmusza do myślenia, która rozwija intelektualnie. Która niesie w sobie nieprzemijające wartości i dobrze świadczy o naszych narodowych tradycjach.

Mówiono o tych problemach na naradzie sekretarzy propagandy KZ PZPR, której przewodniczył sekretarz KF tow. J. Nowotny, a temat: „Działalność kulturalna — oświatowa jako węzłowy problem pracy ideowo — wychowawczej” referował tow. mgr J. Zabicki — kierownik ZDK HiL. (now)



Większe trudności istnieją w resorcie zdrowia. Wprawdzie powstała nowa przychodnia w Bieńczykach, gdzie 50 proc. etatów „wygospodarowano” z innych przychodni. Istnieje jednak pilna potrzeba doinwestowania i rozszerzenia bazy etatowej, aby sprostać potrzebom.

Realizację uchwały VII Plenum KC PZPR nastąpiło usprawnienie funkcjonowania administracji. DRN Nowa Huta prze-

dzieliło czas przyjmowania stron o 1,5 godz. w porównaniu z innymi dzielnicami, wiele spraw załatwiano „od ręki”, zmniejszono liczbę wymaganych załączników, przyspieszono tryb ich załatwiania. Aby ułatwić obywatelom załatwianie spraw urzędowych w Prezydium DRN i jednostkach podległych wydany zostanie informator o sposobie ich załatwiania. Jak ważne te dla wszystkich petentów, dołącznie zdają sobie sprawę ci, którym nie raz przyszło chodzić od okienka do okienka, od jednego biurka do drugiego...

Są też i trudności obiektywne. Plan gospodarczy dzielnicy, będący wycinkiem planu miejskiego, jest przedstawiany Radzie do realizacji, ale za mały wpływ ma ona na jego kształt. Również budżet opiera się na wskaźnikach zadanych z „góry”, nie zaś z rzetelnej analizy potrzeb. Brak środków na działalność poza szkolną uniemożliwił rozwinięcie tej formy.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed Prezydium Rady jest coraz szersze włączenie ogółu społeczeństwa do zarządzania dzielnicą, do decydowania w sprawach społecznych. Służą temu przede wszystkim spotkania mieszkańców z radnymi. Wiele takich spotkań odbywa się w osiedlach i zakładach pracy. Najlepiej przygotowywać je wydziały huty i KZBiZ. S.N.

# Jak wykonujemy? PLAN.

## TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 15 BM WL.

	proc. planu
ZMO — wyroby szmatowe	100
wyroby zasadowe	100
dolomit	97
wapno	103
wyroby smołowo-dolomit	70
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	100
smoła	102
benzol	104
siarczan amonu	99
Aglomerownia nr 1	100
Aglomerownia nr 2	101
Wielkie Piece — surówka	99
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	81
żużel pienisty	74
żużel kawalkowy	58
Stalownia Martenowska	104
Stalownia Konwertorowa	104
Wydz. Wlewnie — wlewnice	104
Wydz. Walcowni Wstępne	
kępska prod. surowa	107
prod. gotowa	107
kęsy prod. surowa	110
prod. gotowa	110
Walcownia Slabing	
slaby prod. surowa	70
prod. gotowa	87
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	91
prod. gotowa	102
Walcownia Drobną	
profile drobne prod. sur.	104
prod. gotowa	97
walcówka prod. surowa	98
prod. gotowa	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	109
prod. gotowa	100
blacha ocynk. prod. sur.	100
prod. gotowa	104
blacha ocynow. ogniowo	106
prod. gotowa	123
blacha ocynow. elektrolit.	94
prod. gotowa	93
tasma	121
Wydz. Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowe	100
prod. gotowa	107
profile zimno gięte	81
Wydz. Odlewnie	
prod. ogółem	88
stal elektrownicza surowa	110
odlewy stalowe	80
odlewy żeliwne	88
Wydziel W-3	
wyroby kute ogółem	99
odkwyki swob. kute	98
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	100
Silownia — energia elektr.	85
Stalownia HiL — stal ogółem	104

ty bardzo dobrze sobie radzi z realizacją planów. Pracują rytmicznie, dzień po dniu wykonują swe zadania i dzięki temu mają na swym koncie nadwyżki produkcyjne. Bardzo dobrze spisali się załogi obu Stalowni HiL. Wykonały plany w 104 proc., a ich dodatkowa produkcja wynosi: ok. 5 tys. ton stali martenowskiej i ok. 2 tys. ton stali konwertorowej. W pełni wywiązały się z zadań załogi obu Aglomerowni huty, załoga II spiekalni uzyskała nadwyżkę, która wynosi ok. 1,3 tys. ton aglomeratu. Świetne tempo i dużą rytmiczność pracy utrzymuje załoga Walcowni Zgniatacz. Plan wykonała w 107 proc. dając dodatkowo ok. 6 tys. ton kęsów oraz 3,5 tys. ton kęsów. W czolówce uplasowała się załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Pracowała bardzo rytmicznie, wydajnie i w rezultacie swe zadania wykonała w 107 proc.

**POSTÓJ WAGONÓW PKP — PONIŻEJ NORMY.** Duża poprawa nastąpiła w ciągu ostatnich dni w rotacji wagonów. Postój taboru PKP w hucie kształtuje się obecnie pomyślnie. Limit wynoszący 11,1 godzin nie jest przekraczany. Oto czasy średniego postoju wagonów w ostatnich dniach: 9 bm. — 13,1 (przekr.), 10 bm. — 13,0 (przekr.), 11 bm. — 11,0 (skrót), 2 bm. — 11,0 (skrót), 13 bm. — 10,8 (skrót), 14 bm. — 10,6 (skrót). (jd)

Towarzyszowi KAROLOWI BIEDRONIOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca składają Komitet Zakładowy PZPR, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, Kierownictwo Pionu Transportu Kolejowego oraz Prezydium Rady Robotniczej HiL.

Jednym z zasadniczych warunków ludzkiej przyjaźni jest jej trwałość. I sprawdzenie się na przestrzeni wielu lat. Podobnie ocenia się więzy przyjaźni między narodami; taka jest przyjaźń nasza z ludźmi ze Związku Radzieckiego. Jeśli z okazji rocznicy wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej wspominamy żołnierzy z gwiazdami na czapkach, jeśli pamięć o nich weszła na trwałe do historii Krakowa, to przedłużeniem, dalszym ciągiem zadzierzgniętych wówczas więzów jest każdy dzień w hucie, całe życie wielkiego kombinatu, który z przyjaźni tej powstał.

# PRZYJAŹŃ I WSPÓŁPRACA

RWPG nasz kraj jest jednym z najważniejszych partnerów m. in. ze względu na swój aktualny potencjał hutniczy.

A więc mamy umiejscowienie naszego kraju w czołowie hutnictwa państw obozu socjalizmu, uzyskane dzięki przyjaznej współpracy z ludźmi z Kraju Rad. Dzięki pokojowej, braterskiej pomocy, nie do wyobrażenia w kapitalistycznym systemie karteli, mo-

na Dyrekcji HiL, na jakich ogólnych zasadach opiera się współpraca gospodarcza między krajami RWPG. Otóż odbywa się ona albo dwustronnie, tj. obejmując dwa kraje, albo w formie współpracy wielostronnej w ramach RWPG. Dziś w systemie

głównych założeń rozwojowych, jako podstawy powiązań w sferze produkcji i podziału pracy. Celowi temu służy m. in. — podkreśla pracownik — koordynacja prac naukowo-badawczych prowadzonych przez specjalistów z obu krajów w takich dziedzi-

nach jak postęp w produkcji wielkopiecowniczej, stalowniczkiej i walcowniczej (zwłaszcza produkcji blach transformatorowych). Przedmiotem zainteresowania obu stron są również wspólne zamierzenia inwestycyjne. Ta metoda współpracy jest obustronnie korzystna, gdyż przy zmniejszonych nakładach inwestycyjnych osiąga się długofalowe korzyści ekonomiczne. Zamierzenia te

## Na szerokiej płaszczyźnie

Doktor Władysław Winiarski, ekonomista i wieloletni pracownik naszej huty, pięć ostatnich lat spędził w Moskwie, skąd powrócił do kombinatu przed paru miesiącami. W stolicy Kraju Rad pracował jako ekspert w wydziale hutnictwa sekretariatu RWPG. Jak mówi, jego praca była zbliżona do zagadnień,



Oto grupa ekspertów radzieckich, którzy pomagali nam przy budowie i rozruchu Walcowni Slabing. Fot. St. GAWLIŃSKI

którymi zajmował się w Hucie im. Lenina, z tym że zakres jej obejmował całe hutnictwo krajów RWPG. Zadaniem jego była analiza rozwoju poszczególnych dziedzin hutnictwa w tych krajach.

Mamy okazję zapytać dr. W. Winiarskiego, pełniącego aktualnie obowiązki specjalisty ds postępu ekonomicznego

popoli, trustów i współzawodnictwa o supremację gospodarczą. Ale wróćmy do rozmowy z dr. W. Winiarskim: współpraca między Związkiem Radzieckim i Polską zacieśnia się coraz bardziej, przybierając postać planowych posunięć czego wyrazem są umowy o wzajemnych dostawach. Pogłębia się również koordyna-

będą dotyczyć również naszej huty, jako największego partnera w polskim hutnictwie. Dzięki wspólnym wysiłkom podejmowanym m. in. przez ZSRR i Polskę w ramach RWPG — Rada stoi dziś przed możliwościami przejścia do wyższych form rozwiązywania zagadnień gospodarczych w skali międzynarodowej.

## W codziennej praktyce huty

Przywykliśmy w naszej hucie do faktu, iż wcale urzędów w wydziałach hutniczych ma radzieckie znaki fabryczne. Ze huta żyje rudą przywożoną ze Związku Radzieckiego, że huta wyrosła z tej przyjaznej pomocy i stała się dumą ziemi krakowskiej, tworząc jej przeobrażeń. Przywyżczajeni jesteśmy, iż zawsze, gdy w kombinacie powstaje coś nowego w okresie jego rozbudowy, pojawiają się grupy ekspertów radzieckich. Dopiero co połączaliśmy ostatnią trójkę ekspertów z budowy i rozruchu Walcowni-Slabing, oddanej do eksploatacji w czerwcu.

Znaliśmy ich dobrze, wszystkich dwudziestu sześciu członków tej grupy fachowców radzieckich, z budowy, która przykuwała uwagę całego kraju. Właśnie teraz opuścili Nową Hutę trzej najdłuższej przebywający tutaj eksperci. Sympatyczny i zaprzyjaźniony z wieloma pracownikami Inwestycji HiL inżynier WIACZESŁAW DRIUCZIN, szef grupy, który przeżył wraz ze swoją rodziną półtora roku w Polsce, na budowie Slabingu, był tutaj od początku do końca prac. od początku budowy do zakończenia rozruchu. Inżynier ANATOLIJ BARKAR towarzyszył jeszcze niedawno przy uruchamianiu części zapasowych urządzeń Slabinga. Inżynier JURIJ LEWANDOWSKI był obecny przy pierwszych pracach remontowych w Slabingu.

Pamiętam sympatyczne, koleżeńskie stosunki panujące we współpracy radzieckich ekspertów z załogami budowlanymi, z załogą eksploatacyjną nowego wielkiego obiektu huty, osobistą przyjaźnią z pracownikami z baraku inwestycji. To była świetna współpraca i świetne są jej wyniki.

Polskie hutnictwo zalicza się do najsilniejszych w ramach RWPG. I w ogóle liczy się w świecie, jak nigdy w dziejach naszego kraju. Polskie hutnictwo realizuje obecnie wytyczne ustalone na V Zjeździe partii, jako jeden z zasadniczych składników potencjału gospodarczego, o jakim nie myślał nikt w Polsce międzywojennej. Dziękujemy Wam — Towarzysze!

I. KOZ.

## Praca KZ partii P-30 z bezpartyjnymi

# Młodzi wstępują do partii

W Komitecie Zakładowym partii w Aglomeracji leży arkusz kalki technicznej z wykreślonym na nim schematem struktury organizacji zakładowej. Przy nazwie każdego wydziału dwie liczby: stan załogi i ilość członków PZPR. Rysunek wykonany jest w tuszu, liczby nanoszone są ołówkiem. Trzeba je stale uaktualniać.

„Rozwojem szeregów PZPR musimy kierować — mówi sekretarz Oldak — musimy go kontrolować. Dlatego potrzebna nam wiedza, na czym stoimy”. Od dwóch, trzech lat prowadzi się systematyczną pracę nad prawidłowym rozwojem liczebnym. Nie idzie tylko o ilość, nie jest ona najważniejsza, jedyną sprawą. Najważniejsze — kogo się przyjmuje. Dużą wagę przywiązujemy do równomiernego rozmieszczenia członków na zmianach, w brygadach roboczych, do składu społecznego. Chcemy by wśród nas było najwięcej robotników” — mówi sekretarz. Analizuje się stan upartyjnięcia poszczególnych grup zawodowych.

Wśród czterech pracowników wydziału jest jeden członek lub kandydat partii. Rozkłada się to mniej więcej równomiernie na oddziały i zmiany. To wynik planowej działalności. Wszystkie instancje partyjne mają swoje plany pracy z bezpartyjnymi. Jest to inicjatywa Komitetu Fabrycznego. „Znamy załogę — mówi tow. Oldak — ludzie pracują razem, tworzą koleżeńskie grupy, które kontaktują się z sobą nie tylko w czasie pracy”. Można powiedzieć, kogo się chce i może przyjąć do partii, dla kogo nie ma w niej miejsca. Na tej podstawie ustala się imiennie proponowanych do przyjęcia. Pracownicy, których w partii chciało by się widzieć, mają przydzielonych opiekunów. Może być to kolega ze stanowiska pracy, może sasiad. Oni udzielają potem rekomendacji, wcześniej rozmawiają z podopiecznymi. Czasem rozmowy to przynoszą rezultat, zdarza się, że nie. To już zależy od rzetelności planowania i od umiejętności opiekunów. Dla przykładu: zmiana „D” z P-32, gdzie sekretarzem tow. Ziółkowski, przyjęła do swej OOP wszystkich planowanych, a zmiana „A” — nikogo. Czasem bywa i tak, że o przyjęcie proszą towarzysze, których nie uwzględniono w planach, choć spełniają warunki stawiane partyjnym. Ale generalnie rzecz biorąc, planowa praca daje efekty. Sprawdza się.

Powodzenie wynika z indywidualnego traktowania każdego potencjalnego członka partii. Czasem trzeba dłużej pracy, wyjaśniania, przekonywania. Czasem wystarczy jedna rozmowa. Sekretarz podaje przykład z własnego doświadczenia. Przyszł do zakładu młody inżynier. Jakoś złożyło się, że wszyscy do niego „ustawili się bokiem”. Każdy błąd rozdmuchiwało, zrobił coś dobrane, pytano: „kogo też chce wygrześć”. Można było zaszczyć człowieka. Oczywiście, w tej atmosferze i wspomniany inżynier nie był najaktywniejszy. Wystarczyło pytanie sekretarza: „Czy nie uważacie inżynierze, że powinniście znaleźć się w naszej organizacji?”. A inżynier chciał, tylko nie wiedział, jak to załatwić...

Przyjmuje się do partii głównie młodych. Na 37 przyjętych w 1968 roku — 28 to rekomendowani przez ZMS. Młodzież produkuje w czynach, w inicjatywach kulturalnych, sporcie. Pewno, czasem przodują i w nie najlepszych sprawach... Ale, „czy my nie byliśmy jeszcze gorsi?” — zastanawia się głośno sekretarz. Stosunek do młodych mają starsi towarzysze rzeczości. Nie chcą, by byli to chodzący aniołowie. Liczy się zaangażowanie, postawa. Do partii przychodzą najlepsi z młodzieżowych działaczy. Dowodem, że ZMS poważnie traktuje swe rekomendacje, może być taki przykład: skreślono w ubiegłym roku 10 kandydatów. W tym ani jednego z rekomendacją ZMS.

Do PZPR w Hucie im. Lenina należy blisko osiemset członków ZMS, ludzi młodych. Ponad jedną trzecią tej liczby rekomendowano w ubiegłym roku. Roku niełatwych zdarzeń i ważnych decyzji. Roku V Zjazdu, na którym powiedziano w uchwale: „Poważny napływ młodych członków partii jest wyrazem aprobaty dla linii partii i dla jej historycznego dorobku ze strony nowej, wchodzącej w życie społecznej i politycznej generacji”.

S. NOWAKOWSKI

## W myśl wskazań V Zjazdu Partii

# Wzmocniona ofensywa jakościowa w obydwu stalowniach

nologii zagraża uzyskaniu tzw. głowy wlewka o właściwej strukturze. W czasie cięcia nie mogą być stwierdzone rzadziny, gdyż te ostatnie są zaliczane jako braki. Dlatego wytop musi być prowadzony precyzyjnie.

Bardzo dziwnie brzmi to określenie, gdy patrzy się na rozległość hali Konwertorowni, albo na same konwertory — do apteki ani drobnych urządzeń precyzyjnych niepodobne. Wyobraźmy sobie teraz potok ognia, roztopionej, żywej stali. Próbną serią eksportowa w toku roboty. W oparciu o obowiązujące instrukcje trzeba utrafić na sposób właściwej produkcji, zgodnej z wymogami zagranicznego odbiorcy. Więc lejemy to wolniej — mówią w Stalowni. Obniżylimy zawartość węgla i manganu do dolnej granicy. Obniżylimy temperaturę do dolnego zakresu. Dla poprawy powierzchni słabów zastosowaliśmy zasłony odpryskowe itd. Różne są wymagania stawiane nam przez walcowników, np. jeśli chodzi o produkcję blach karoseryjnych i innych; powodują one modyfikację parametrów technologicznych. Na to trzeba sporo doświadczeń. Korekty technologiczne wprowadza się także po oględzinach słabów.

## NOWE, TRUDNE I AMBITNE

Tak więc nowy rok oznacza dla stalowników nową pracę, ciekawą, ale odpowiedzialną, nie bowiem nie może się marnować, trafić trzeba od razu. I coraz lepiej jest z tą produkcją nową, niełatwą, ale bynajmniej nie nieosiągalną. Wszystko co można odnotować na koncie poprawy jakości tej produkcji jest już dorobkiem pierwszych tygodni po Nowym Roku i czymś wyraźnie rozgraniczającym zeszlatoroczne zadania od aktualnych. Wszystkie przedsięwzięcia podjęte w nowym zakresie produkcji odnoszą się również do produkcji na potrzeby wydziałów huty i kraju. Szczególnie dużo uwagi zabiera powierzchnia słabów. W blachach rozwarstwień jest coraz mniej.

Powróćmy do słabów, bo te również obrazują wyniki starań stalowników. Otóż aktual-

nie: zaznacza się duża poprawa powierzchni słabów. Do doczyszczania ręcznego przekazuje się około 2 proc. słabów powyżej 50 proc. powierzchni do doczyszczania, 10 proc. słabów ma do doczyszczania do 50 proc. powierzchni, a 80 proc. słabów tylko 10 proc. powierzchni. Aktualnym celem stalowników z Konwertorowej jest, by w ogóle nie było słabów do doczyszczania powyżej 50 proc. powierzchni. Po to właśnie stosuje się blachy przeciwodpryskowe oraz dba o ściśle przestrzeganie przez wszystkich rozlewaczy prawidłowego przebiegu rozlewania. To odnosi się do blach karoseryjnych. Natomiast słaby na blachy głębokoleżne: 65 proc. wymaga doczyszczania ręcznego do 10 proc. powierzchni, 17 proc. słabów — do 50 proc. pow. i 0,9 proc. słabów — powyżej 50 proc. powierzchni. To już jest duży skok naprzód w poprawie jakości.

Brygadzią w Hali Odlewniczej Czesław Grywnowicz jest młodym człowiekiem. Od początku tej Stalowni związał się z nią, od razu po Technikum Hutniczym. Jego nazwisko aktualnie figuruje wśród wyróżniających się w poprawie jakości produkcji. Na równi z nim ma czołową lokatę Jan Urbański, I rozlewacz. Jak do tego doszedł — pytamy kierownictwo Stalowni. Sumiennością i ambicją — pada odpowiedź. Pracuje równomiernie, bez zalań. W Stalowni Konwertorowej jest dwóch braci Kuczburskich; dziś będzie mowa o Władysławie, bo i on znalazł się w czołówce dbających o poprawę jakości produkcji stalowniczkiej. Pulpitowy konwertorów, technik, młody człowiek, odznaczający się wyrównanymi zawsze wynikami pracy. I jeszcze Ryszard Woźniak z Oddziału Przygotowania Zestawów, który pomaga w poprawieniu jakości, dzięki zmysłowi organizatorskiemu. Umie dobrze organizować swoją pracę i swojego zespołu. Ludzie pracują jak komputer — słyszę porównanie.



Duży wkład w poprawę jakości stali wnoszą również mistrz Oddziału Przygotowania Zestawów Ryszard Woźniak.



Władysław Kuczburski — pulpitowy, także w czołówce ludzi dbających o jakość produkcji.

A propos, ciekawostka na zakończenie. W Konwertorowej w tej chwili Instytut Metalurgiczny bada nowy model matematyczny. Wytworzyło się coś w rodzaju współzawodnictwa; ludzie z Konwertorowej obliczają po swojemu, a maszyna po swojemu, np. jaki ma być skład wsadu. I różnice bywają bardzo niewielkie w dokładności. Niech mi nikt nie pomyli przytoczenia tego faktu z niechęcią do komputerów itd. Ile jednak znaczą dobre doświadczenia i zapal załogi...

(Dokończenie na str. 4)



W czołówce ludzi dbających o poprawę jakości produkcji w Stalowni Konwertorowej znaleźli się aktualnie: Czesław Grywnowicz, brygadzią Hali Rozlewniczej oraz Jan Urbański, I rozlewacz.

Koniec świątecznego, noworocznego nastroju, który udzielał się nawet halom produkcyjnym kombinatu, mimo, iż tempo pracy nie słabło. Ten nastrój był w ludziach. Przekroczenie progu kolejnego okresu rocznego oznacza w Stalowni Konwertorowej rozpoczęcie jeszcze ambitniejszych planów produkcyjnych i dalsze wykonywanie programu poprawy jakości. Tym bardziej, iż jest to czas po V Zjeździe, w którym uchwała jego zmienia się w coraz lepszą stal, w konkretne wysiłki dla realizacji nowych zadań.

W Konwertorowni zaczęło się ostro od początku. Przed załogą stanęło dość trudne zadanie jak najlepszego wykonania produkcji eksportowej, która stanowi 28 proc. wszystkiego, co aktualnie się tu produkuje. To znaczy na eksport pójdą słaby z tej stali, wyprodukowane w najbliższym wydziale kooperancie — Slabingu.

W ogóle w rozmowach w Konwertorowni czuje się bliskość nowego sąsiada, Slabingu. Nie znaczy to, że nowoczesna Stalownia Konwertorowa została usunięta przez niego w cień, lecz że zyskała godnego współpartniera, z wymaganiami. Mijający czas nie odejmuje nowoczesności ani konwertorom, ani ich oprawie, to jest nowoczesnym halom. Na czym polega „inność” wymagań w stosunku do produkcji eksportowej, o której mowa wyżej? Na nietypowej wysokości wlewków, zgodnej z zamówieniami. Tylko technik, inżynier metalurg wie dokładnie jakich starań trzeba dołożyć, by utrzymać prawidłową wysokość wlewków ze stali nieuspokojonej. Najmniejsze uchybienie tech-

# Z ZUCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza wchodzi w drugą fazę

Ostatnio odbyła się w naszej hucie narada przewodniczących Rad Oddziałowych, Wydziałowych i Zakładowych, na której zapoznano ten czołowy aktyw organizacji związkowej z planem pracy Rady Zakładowej kombinatu na rok bieżący — (plan przedstawił sekretarz RZK tow. A. Dalkowski) oraz z założeniami programowymi i organizacyjnymi kampanii sprawozdawczo-wyborczej rad związkowych i robotniczych (przedstawił je prowadzący naradę sekretarz RZK tow. A. Miodowicz).

Jak już informowaliśmy, w tej chwili minęła pierwsza faza kampanii. 16 bm. zostały złożone ostatnie meldunki o przeprowadzeniu wyborów w grupach związkowych. Dokonano wyboru mężów zaufania i grupowych społecznych inspektorów pracy. Przy okazji informacja: mamy aktualnie w hucie 959 grup związkowych (w roku ub. było ich 858). Liczba członków ZZH — 33.890 plus 681 rencistów. Obecnie trwa przygotowanie do drugiej fazy kampanii sprawozdawczo-wyborczej, mianowicie do wyborów Rad Oddziałowych i Wydziałowych. Oto jak wygląda terminarz, który musi być skrupulatnie przestrzegany.

Od 16 stycznia do 20 marca odbywać się będą w hucie zebrania sprawozdawczo-wyborcze Rad Oddziałowych i Wydziałowych. Od 20 marca do 30 kwietnia odbywać się będą wybory Rad Zakładowych i jednocześnie — Rad Robotniczych. — Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Zakładowej kombinatu przewidziana jest we wrześniu br. Ważne jest, aby szczególnie duże Rady Zakładowe, takie jak w HPR, TM, TE i ZK dotrzymywały wszystkich ustalonych terminów i w rezultacie zakończyły kampanię bez opóźnień.

### Nowość: sprawozdanie kierownika wydziału

W czasie obrad przewiduje się następujące punkty porządku dziennego: sprawozdanie rady związkowej, sprawozdanie Rady Robotniczej i jako nowość po raz pierwszy wprowadzoną w bież. kampanii — sprawozdanie kierownika wydziału z realizacji wniosków i postulatów załogi. Następnie odbędą się wybory, podjęta zostanie uchwała wyciągająca dalsze kierunki pracy. Nowum wydaje się bardzo istotne i ważne, dobrze będzie dokonać o z i i

cz en i a z tego, co zrobiono idąc za głosem załogi, a jakich postulatów — m. in. z narad wytwórczych — nie zrealizowano.

Bardzo ważne jest, aby skład socjalny członków nowo powołanych rad odpowiadał składowi całej załogi HIL, a więc muszą być zachowane odpowiednio proporcje pracowników fizycznych i umysłowych. Nie należy zapominać oczywiście o należytej reprezentacji k o b i e t i młodzieży. Wysuwać na kandydatów ludzi przodujących i godnych zaufania, zaangażowanych, ale jednocześnie nie obciążonych jeszcze pracą społeczną.

Warto podkreślić, że zwiększa się obecnie w hucie ilość, a także liczebność rad. Najmniejsza Rada Oddziałowa liczyć będzie od 7 do 13 członków (w zależności od wielkości jednostki). Rady Zakładowe liczyć będą od 11 członków (np. w W-41, P-51, P-55) do 25 członków (np. w Pionie TM). Nie będziemy wybierać tym razem zastępców członków rad. Rady związkowe liczące powyżej 17 członków posiadają będą 9-osobowe p r e z y d i a.

Listy kandydatów do rad przygotowywać będą komisje wyborcze, dopuszcza się jednak w myśl instrukcji CRZZ wysuwanie do 25 proc. kandydatów z sali. Jeśliby było jednak więcej takich kandydatów, należał wskazać kogo z listy skreślić. Bardzo ważne jest postanowienie — także nowe — że kandydaturę do rady można wysuwać tylko w przypadku uzyskania dla niej poparcia ze strony 3 osób — (kandydatura musi być uprzednio uzgodniona). Nie trudno się domyśleć, o co tutaj chodzi. O poważne, odpowiedzialne potraktowanie sprawy. O wykluczenie — co zdarzało się przecież — wysuwania kandydatów przypadkowych, nieprzemyślanych, w myśl zasady: ty mnie, to ja ciebie wysunę.

### Powołanie Sądu Społecznego

W marcu br. dokonany zostanie również wybór Sądu Społecznego. Warto odnotować, że sąd taki powstał już w swoim czasie w HPR oraz w Wydz. P-51, są już więc pewne doświadczenia. Obecnie powołany będzie j e d e n Sąd Społeczny, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich Rad Zakładowych huty. O kompetencjach i o zakresie rozpatrywanych spraw, napiszemy oddzielnie.



Tow. STEFAN JURKOWSKI — jest dzisiaj i operatorem urządzeń taśmowych doprowadzających aglomerat na wielkie piece. Czuwa nad nieprzerwanym ruchem taśm, kontroluje ich bieg. Praca — ani specjalnie nie ciekawa, ani nie urozmaicona, za to bardzo odpowiedzialna. Wiadomo co znaczy s t a ł e zaopatrzenie w materiały wsadowe takich „żarłoków”, jakimi są wielkie piece Huty im. Lenina. Tysiące ton spieku, setki tysięcy ton. A taśmy muszą się wciąż kłębić...

W pomieszczeniu transporterów zapalenie jest bardzo duże. Panuje tutaj półmrok, oddychać ciężko. Kiedy nie ma żadnych kłopotów z taśmami, gdy urządzenia — jak to się mówi — grają, następuje odprężenie w pracy, relaks. Wtedy, i taśmowy Stefan Jurkowski lubi wspominać minione lata. Z zapalonych, hutniczej hali, od szumu transporterów i huku nagrzewnic — wybiega myślami hen, ku równinom polskich pól. — Tam się urodził i wyrósł, tam walczył w partyzanckich szeregach.

Kobryń. W pobliskim lesie, wśród słynnych polskich błot i trzaskawisk operuje oddział radzieckiej partyzantki im. Czernaka. Jest w nim spora grupa Polaków, tworzą własną kompanię. Oddział wyspecjalizował się w dywersji, potężnie zalewa Niemcom sadła za skórę. Coraz to wylatuje w powietrze — za jego sprawą — jakiś most, wiadukt kolejowy, odcinek torów. Kładą się, jak snopy zboża, telegraficzne słupy. Ruchliwi, nieuchwytni oddział.

Dwa lata później, pod Równem. Partyzanci wyszli naprzeciw żołnierzom regularnej



Wesoło bawili się ZMS-owcy z Pionu TM na tradycyjnym balu karnawałowym w Ognisku Młodych. Liczne konkursy i wspólne zabawy cieszyły się wielkim powodzeniem.

Na zdjęciu: uroczna królowa balu już po koronacji... Fot. L. Iwanow

# LATA Lubie PRZEMIAŃ

armii, witają — ścisłają towarzyszy broni. Front ruszył dalej na zachód, odeszli krasnoarmiejcy, a polska partyzancka kompania pomaszerawała do Sum. Tam bowiem formowały się polskie oddziały Ludowego Wojska. Chcieli jak najszybciej przywdziać mundury i walczyć.

Stefan Jurkowski został najpierw wcielony do 4 pułku piechoty, a następnie skierowano go do szkoły szoferskiej. Miały się więc spełnić marzenia młodego chłopaka: zsiąść za kierownicą, poprowadzić wóz, pognać szosą z wiatrem w zawody!

Szkola szoferska w Bronicach za Moskwą. Potężna baza, setki wozów ciężarowych. Stefan Jurkowski odbywał skrócony kurs samochodowy (wiadomo frontowe warunki, liczy się przede wszystkim czas). Radzieccy instruktorzy przekazują Polakom wiadomości teoretyczne, uczą praktycznej sztuki prowadzenia pojazdów. Bezpośrednio, serdecznie, po bratersku. A więc nie dziwnie, że zadzierzgnięty się wnet nie liczych przyjaźni.

Lublin. Świeżo upieczeni polscy kierowcy, w zawiadaczo nasuniętych na czoło furazerkach, otrzymali kwatery na Majdanku. Tuż obok koszar — obóz załogi. Makabryczne widoki. Nigdy nie uda się np. zapomnieć widoku odkrytego rowu pełnego trupów. Wychudzone do ostatnich granic postacie więźniów, gmatwanina kości. — Dzieci. Albo taki widok: półko kapuśki, ziemia nawożona popiołem z krematorium. Okrucy ludzkie kości...

Kolumna samochodowa i Polskiego Pułku stała tuż za linią frontu, stale w rozjazdach. Dostarcza amunicję i zaopatrzenie walczącym oddziałom. Nawija na opony swych wozów setki, tysiące kilometrów dróg. Ciągłe w akcji: zmieniają się tylko nazwy miast i miasteczek. Bazy samochodowe, trasy. I tak już jest aż do zwycięstwa, aż do ostatniej salwy artyleryjskiej w Berlinie.

Rok 1946, Katowice. Stefan Jurkowski przywiózł z wojennych szlaków trzy medale (Zwycięstwa i Wolności, Za Baltyk, Odrę i Nysę, Za Warszawę), oraz Odznakę Grunwaldu. Kie-

rowca już jednak być nie może, nabawił się bowiem wady wzroku. Koleje losu, jakie go teraz spotykały świadczy, że z zainteresowaniem kombatanami, z pomocą dla nich, nie było z początku najlepiej.

Kraków. Nowa praca i zupełnie inna jej sceneria. — Stefan Jurkowski dostał się do Zegrzyna na Wiśle pracując najpierw przy remoncie samochodów, a następnie pijąc na stółkach. Żywo stał przed oczami ich sylwetki: „Piast” i „Rzepicha”. Trasy? Z Krakowa do Płocka i Włocławka. A najczęściej piływało się do Chelmka ko węgla, następnie do Koresyna lub Szczucina.

JERZY DANEK

### Rozmowa z posłem tow. K. Kurasiem

## W stałym kontakcie z wyborcami

W czasie dyskusji przedjazdowej, na licznych zebraniach, a także w rozmowach, hutnicy poruszali niejednokrotnie problemy zaopatrzenia i handlu, usług, warunków pracy i socjalno-bytowych, komunikacji, wypoczynku itp. Z tymi sprawami — interesującymi bezpośrednio każdego — zwracali się i zwracają wyborcy do naszego nowohuckiego posła na Sejm PRL tow. KAZIMIERZA KURASIA.

Rozmowę z posłem zaczynaemy od pytania: jak w swojej pracy „przenosić” zagadnienia, z którymi zwracają się do Was wyborcy?

— Jestem — jak wiadomo — członkiem komisji sejmowej handlu wewnętrznego. Wielokrotnie miałem możliwość bezpośrednio, w formie wniosków i dezyderatów — przedstawiać na tej komisji sprawy zaopatrzenia ludności kraju, a przede wszystkim miasta Krakowa, w tym — naszej dzielnicy. Ponadto liczne uwagi dotyczące poprawy stanu zaopatrzenia i dostosowania struktury asortymentowej produkcji, do potrzeb rynku, usprawnienia działalności placówek handlowych i usługowych, poprawy kultury obsługi konsumenta, wnosiłem przy opracowywaniu ocen pracy resortu handlu wewnętrznego oraz uwag do narodowych planów gospodarczych, w tym zakresie. Również problematykę zaopatrzenia i handlu poruszyłem trzykrotnie w dyskusji na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Może parę bliższych danych, jakie konkretnie sprawy przedstawiłście Sejmowi?

— Uwagę skupilem na współpracy przemysłu z handlem wykazując pewne niedociągnięcia w tym zakresie oraz wysuwając wnioski zmieniające do poprawy sytuacji. Chodziło mi przede wszystkim o dostosowanie produkcji towarów rynkowych do aktualnych wymagań ludności. Podkreśliłem ważność rytmiczności dostaw towaru na rynek, sezonowości w handlu, a także niedostatecznej w wielu przypadkach współpracy hurtu z detalem.

Innym razem, przemawiając w Sejmie, poruszyłem sprawy dotyczące jakości, nowoczesności i trwałości użytkowej artykułów przemysłowych kierowanych do handlu.

W czasie debaty sejmowej nad Narodowym Planem Gospodarczym na lata 1969-70 wniosłem — w imieniu komisji — szereg uwag i postulatów. M. in. domagałem się, aby przemyśl produkcyjną potrzebę rynku zwiększył dostawy tych artykułów, na które podaż jest niedostateczna w stosunku do istniejącego popytu. Zwróciłem uwagę na konieczność przeciwdziałania zjawisku nieuzasadnionego wycofywania z obrotu towarów tańszych, lecz cieszących się popytem i poszukiwanych przez nabywców, zwłaszcza mniej zarabiających.

Postulowałem — wobec dużego wzrostu w ostatnich latach — sprzedaży artykułów trwałego użytku — konieczność zwiększenia produkcji i dostaw na rynek części zamiennych do radioodbiorników, telewizorów, pralek, lo-

Partyzant, kierowca, marynarz śródlądowy! Ale to jeszcze nie koniec. Później była stoczniarzem na Wiśle, gdzie pełnił obowiązki mechanika. Pamięta jak powierzono mu zadanie przyholowania do budującego się portu w Nowej Hucie zakupionej w Holandii pływającej koparki. Nazywała się „Mefisto”. Zaisie stałaśka to była „szluka” nie tylko z nazwy, nastrożyła moc kłopotów.

No i zetknął się (od strony wody) z Nową Hutą. Pozostał tu już na stałe. Pięć lat budował kombinat. Wreszcie poznano się na jego kwalifikacjach mechanika. Przeszedł na Wielkie Piece HIL, zrobił kurs, został garemym Zną doskonale „dwójkę”, „trójkę” i „czwórkę”.

JERZY DANEK

## Człowiek — świat — polityka

Książki te znajdziesz w Bibliotece Technicznej Budynek S, klatka C — III p.

Marks K. Engels F.: O Polsce Zbiór materiałów w dwóch tomach.

W pracy tej uwzględniono prawie wszystkie dostępne materiały źródłowe zawierające wypowiedzi Marksa i Engelsa o Polsce i sprawie polskiej. Wiele miejsca w obu woluminach zajmuje ostra krytyka zaboborczej polityki Rosji, Prus, Austrii i wypowiedzi klasyków marksizmu „solidaryzujące się z walką narodu polskiego o niepodległość”.

Gomułka W.: Przemówienia. Październik 1956 — wrzesień 1957.

Książka zawiera przemówienia i wypowiedzi I sekretarza KC PZPR wygłoszone w okresie od października 1956 do września 1957 roku. Tom otwiera przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone 20. X. 1956 na przelomowym dla partii i kraju VIII, październikowym plenum KC PZPR. Dalej obejmuje przemówienie na wiecu ludności Warszawy wygłoszone 24. X. 1956 r., na krajowej naradzie aktyw partyjnego w dniu 4. XI. 1956 r., na spotkaniu z wyborcami, na spotkaniu kandydatów do Sejmu z wyborcami w dniu 14. I. 1957 oraz przemówienie przedwyborcze wygłoszone przez radio w dniu 19. I. 1957. Ponadto omawiany tom zawiera m. in. przemówienie na Zjeździe Konstytucyjnym ZMS, referat na IX Plenum KC PZPR pt. „Wzłowe problemy polityki partii” (15. V. 1957), przemówienie na centralnej akademii z okazji dwudziestej rocznicy strajków chłopskich oraz tekst odpowiedzi na pytania robotników poznajskich udzielonych na spotkaniu z załogą zakładów Cegielskiego w Poznaniu 5. VI. 1957 r.

## Ofensywa jakościowa

(Dokończenie ze str. 3)

### W STALOWNI MARTENOWSKIEJ GENERALNIE

— U nas naturalnie generalna poprawa jakości — zażartował na wstępie naszych odwiedzających w tym wydziale zastępca kierownika mgr inż. Janusz Razowski. Ano, zobaczymy, tak się ostatnio składa, że najczęściej w tym wydziale droga prowadzi nas wzdłuż olbrzymiej hali rozlewniczej; za torami kolejowym wchodzi się do jej wnętrza. Po prawej stronie schodki na półpięterko, wiodące do kantorku. Tu nasz fotoreporter robi zdjęcia aktualnym prymusom w poprawie jakości produkcji: Władysławowi Kaczorowi nr 2, gdyż pracowników o tym imieniu i nazwisku jest w Stalowni Martenowskiej więcej. Nb. czy nie warto byłoby wymyślić jakieś oryginalne przydomki? Władysław Kaczor II jest pierwszym rozlewaczem. Wykonywane przez niego czynności głównie decydują o prawidłowości rozlewania. W czółówce znalazł się w tym tygodniu również (i nie tylko w tym) mistrz inż. Henryk Nowak, najstarszy stażem mistrz w tej Hali, wraz z całą swoją brygadą.

Od stycznia szerzej, bo już na dwóch martenach, nr 5 i 6, jest stosowana nowa technologia, którą można nazwać technologią intensyfikacji. Sprawa jakości w Martenowskiej zwiększa się w tym roku, stosownie do ilościowego wzrostu zadań planowych. A przecież stała poprawa jest widoczna — jak mówi się w pokoju technologów w budynku administracyjnym, gdzie są skomasowane wszystkie przeszłe i

aktualne wyniki. Np. na przestrzeni ostatnich czterech lat ilość nieefektywnych wytopów spadła z 9,7 proc. do 4,5 proc., ilość wybraków z 3,8 do 3,2 proc. Wszystko wskazuje na oczekiwanie po nowej technologii przelomu w niedalekiej przyszłości, po prostu stawia się na nią. Ciekawe rzeczy dzieją się więc również w Martenowskiej od razu na początku nowego roku 1969.



W Stalowni Martenowskiej w tym tygodniu wymieniamy się na pierwszym miejscu, wśród najlepszych, mistrza Hali Rozlewniczej Henryka Nowaka oraz Władysława Kaczora — I rozlewacza.

Fot. B. Luekoś

Rozmawiał: JD

# SPORT

## Lider tabeli przegrał we Wrocławiu

3:1 wygrała w ub. tygodniu wrocławska Gwardia z siatkarkami Hutnika. W ten sposób przyszło nam odnotować wiadomość o przegranej meczu. Stosunek setów 17:15, 15:11, 7:15, 15:13 świadczy o zwycięstwie wrocławianki, w której jednak końcówki setów należały do zwyciężczy. Gwardia Wrocław to przecież drużyna ścisłej czołówki, od 20 lat nie schodząca poniżej 4 miejsca w tabeli ekstraklasy. Byłoby to więc drobny rewansz na Hutniku, za którego sprawą wrocławski zespół znalazł się w ub. sezonie właśnie na czwartym miejscu?

Przeciwnik był lepszy — stwierdza trener siatkarki Emil Siraeki. Nie bez wpływu jednak na zwycięstwo wrocławian był i atut własnego boiska i fakt, że zawodnicy Hutnika praktycznie przez trzy tygodnie mieli przerwę w treningach. Od imprezy o Stalowy Puchar Nowej Huty poprzez okres świąteczny — do pierwszych ligowych spotkań nie mieli sali do dyspozycji. Sala gimnastyczna Szkoły Tysiąclecia była bowiem w remoncie. Inna sprawa — Kobędza i Jeziercki załrali chyba swój życiowo najsłabszy mecz.

3:0 wygrał natomiast Hutnik drugi mecz ubiegłego tygodnia — z Chełmcem Wałbrzych. Stosunek setów 17:15, 15:4 i 16:14 najlepiej uwidacznia, że obie drużyny zaprezentowały równorzędny poziom. Tym razem jednak w końcówkach lepszy był Hutnik.

Dziś jutro siatkarka Hutnika rozegrają dwa spotkania na wyjeździe: w Łodzi z tamtejszą Anianą i w niedzielę z Mazowszem Zegrze. Ten ostatni zespół beniaminka pierwszej ligi, dobrze się zaprezentował w pierwszych kolejkach mistrzowskich spotkań, wygrywając m. in. na swoim terenie z wrocławską Gwardią.

Mimo jednak ostatniej przegranej siatkarki Hutnika zajmują w tabeli I ligi pozycję lidera. Główni pretendenci do dwóch czołowych miejsc w tabeli AZS AWF i Legia mają bowiem o dwa mecze mniej w rozgrywkach.

Właśnie za osiągnięcia w roku 1966 sekcja pięciarzów Hutnika otrzymała z KKKFiT puchar i dyplom. Tegoroczny sezon dwuletniej edycji mistrzostw bokserskich rozpoczyna pierwsza drużyna 19 stycznia wyjazdowym meczem w Bielsku z tamtejszym BBTs. Do tego spotkania przygotowuje się 20 zawodników, a więc Zaleski i Gawłowski w muszki, Karęś w kocięci, Zurawski i Bak w piórkowej, Drucis i Monica w lekkiej, Kaim i Michalik w lekkośredniej, Gajewski i Rozala w półśredniej, Skalka i Ceła w lekkosredniej, Słowakiewicz i Kubiak w średniej, Drazan i Żuk w półciężkiej oraz Biel, Jędrzejewski i Blazusiak w

## Dobry rok dla pięciarzy Hutnika | Nowy Ośrodek Szkoleniowy ZF LOK

ciężkiej. Kto wstąpi w ringowe szranki w Bielsku zadecyduje trener Olejniczak, który zapewne zechce — tak jak to już z powodzeniem zrobił poprzednio wstawiając do składu zespołu Rogala i Michalika — umożliwić start młodszym zawodnikom, swoim zresztą wychowankom. To słuszna taktyka. Trzeba tym młodszym pięciarzom umożliwić przecież otrząskanie się ze światłami ringu — że użyje tej pseudopoetyckiej metafory. Rutyna bowiem — to rzecz ważna.

Warto dodać, że druga drużyna Hutnika pokonała w ub. tygodniu Dumajec Nowy Sącz 15:5, zaś 19 stycznia rozegra spotkanie w Jaworznie z tamtejszą Victorią.

Właśnie za osiągnięcia w roku 1966 sekcja pięciarzów Hutnika otrzymała z KKKFiT puchar i dyplom. Tegoroczny sezon dwuletniej edycji mistrzostw bokserskich rozpoczyna pierwsza drużyna 19 stycznia wyjazdowym meczem w Bielsku z tamtejszym BBTs. Do tego spotkania przygotowuje się 20 zawodników, a więc Zaleski i Gawłowski w muszki, Karęś w kocięci, Zurawski i Bak w piórkowej, Drucis i Monica w lekkiej, Kaim i Michalik w lekkośredniej, Gajewski i Rozala w półśredniej, Skalka i Ceła w lekkosredniej, Słowakiewicz i Kubiak w średniej, Drazan i Żuk w półciężkiej oraz Biel, Jędrzejewski i Blazusiak w

ciężkiej. Kto wstąpi w ringowe szranki w Bielsku zadecyduje trener Olejniczak, który zapewne zechce — tak jak to już z powodzeniem zrobił poprzednio wstawiając do składu zespołu Rogala i Michalika — umożliwić start młodszym zawodnikom, swoim zresztą wychowankom. To słuszna taktyka. Trzeba tym młodszym pięciarzom umożliwić przecież otrząskanie się ze światłami ringu — że użyje tej pseudopoetyckiej metafory. Rutyna bowiem — to rzecz ważna.

Warto dodać, że druga drużyna Hutnika pokonała w ub. tygodniu Dumajec Nowy Sącz 15:5, zaś 19 stycznia rozegra spotkanie w Jaworznie z tamtejszą Victorią.

Właśnie za osiągnięcia w roku 1966 sekcja pięciarzów Hutnika otrzymała z KKKFiT puchar i dyplom. Tegoroczny sezon dwuletniej edycji mistrzostw bokserskich rozpoczyna pierwsza drużyna 19 stycznia wyjazdowym meczem w Bielsku z tamtejszym BBTs. Do tego spotkania przygotowuje się 20 zawodników, a więc Zaleski i Gawłowski w muszki, Karęś w kocięci, Zurawski i Bak w piórkowej, Drucis i Monica w lekkiej, Kaim i Michalik w lekkośredniej, Gajewski i Rozala w półśredniej, Skalka i Ceła w lekkosredniej, Słowakiewicz i Kubiak w średniej, Drazan i Żuk w półciężkiej oraz Biel, Jędrzejewski i Blazusiak w



Aparaty do zawodów radiolokacyjnych od prezesa ZW LOK, tow. Góry.

9 stycznia otwarto nowy Ośrodek Szkoleniowy ZF LOK. Z tej okazji odbyło się zebranie aktywów Ligi, w którym wzięli udział: prezes ZW LOK tow. E. Góra, z-ca szefa Wojskowego Sztabu Wojewódzkiego płk Dmochowski oraz prezes ZF ZBoWiD, sekretarz Rady Zakładowej kombinatu tow. A. Dałkowski.

Po okresie pewnego zastoju obecnie, kiedy organizacja lokowska w hucie uzyskała samodzielność, notuje się już osiągnięcia. Mówił o tym prezes ZF LOK tow. Porc. Liczy obecnie LOK 3 tys. członków, działają trzy Kluby Oficerów Rezerwy, działają radioklub, klub strzelecki, zorganizowano wiele masowych imprez i zawodów. Prowadzi się kurs instruktorów strzelectwa, by w każdym wydziale pracowało co najmniej dwóch instruktorów, ruszył kurs krótkofalowców. Te osiągnięcia — to wynik dobrej współpracy z innymi organizacjami społecznymi i opieki jaką otoczył LOK Komitet Fabryczny i Dyrekcja kombinatu. Dowodem tej opieki jest też nowy ośrodek. Wyremontowany nakładem huty i czynem społecznym jej załogi, w którym szczególnie wyróżnił się pracownicy W-17. Dużą pomocą otrzymuje hutniczy LOK od Zarządu Wojewódzkiego, szczególnie w sprzęcie. Na wspomnianej uroczystości prezes Góra przekazał gospodarzom upominek: są to dwa aparaty niezbędne do „polowania na lisa”. Ta nazwa nie oznacza wypraw z fuzją i nagonką, to kryptonim zawodów radiolokacyjnych.

Rozmawiam z działaczami, którzy będą gospodarzami nowego ośrodka. Dwa razy w miesiącu — informuje tow. Sumera, sekretarz i kierownik Biura ZF LOK — będą w sali klubowej odbywać się zajęcia KOR, również tyle razy prowadzić będą szkolenia i zebrania organizacyjne motorowców, a klub strzelecki będzie przygotowywał masowe zawody. Głównym gospodarzem będzie radioklub. Tu odbywały się zajęcia teoretyczne kursu krótkofalarzy.

Krótkofalowiec HIL mają duży dorobek. Radiostacje klubowa i warsztat, w którym można budować urządzenia nadawcze, pokazują mi SP-9AOW i SP-9-APR — czyli p. Nowak, na którego aparaturze pracowała Stacja SP-QHIL, uruchomiona z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej i kierownik klubu B. Domański. Klub hutniczy należy do czołówek krajowej, a pracuje w nim 70 członków, w tym 16 z pełnymi uprawnieniami i własnymi nadajnikami, „katarzynami” — jak oni je nazywają. Wróćmy jeszcze do stacji SP-Q-HIL. Nawiazala ona 8 tys. łączności z 70 krajami wszystkich kontynentów. Popłynęła w świat słońca o proletariackiej rewolucji i polskim zwycięstwie metalurgów... Inż. Nitecki prowadzi większość teoretycznych zajęć z nowymi adeptami krótkofalarstwa. „Szkolimy obecnie 27 osób. Głównie młodzież. Uczniowie, pracownicy HIL. Nie jest łatwo zostać krótkofalarzem. Potrzebna jest do tego rzetelna znajomość radiotechniki”.

Trwają zawody klubowe... A więc — dobrych łączności krótkofalarzy. Dobrej roboty w nowym Ośrodku. (now)

## Urządzamy lodowiska

Napłynęły już pierwsze zgłoszenia na ogłoszony przez SDKKFiT konkurs „Urządzamy lodowiska w naszej dzielnicy”.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło ze szkoły nr 85, która zorganizowała dwa lodowiska (oświetlone i radiofonizowane, z szatnią i wypożyczalnią butów z łyżwami). Wykonali je członkowie SKS-u i Samorząd Uczniowski pod kierunkiem nauczycieli WF, mgr A. Wiśniewskiego i J. Strzemińskiej, przy aktywnej pomocy kierownika szkoły, mgr R. Dymka.

Następne — zgłosiły się do konkursu — szkoła nr 92 i 101 (z pomocą przyszli tu pracownicy fizyczni szkoły) 125 (są tu dwa lodowiska radiofonizowane i oświetlone), 100 (współdziała tu aktywnie członek Komitetu Rodzicielskiego, J. Batóg oraz nauczyciele WF, M. Fraczek i M. Kremer), 105 104, 103 (jest tu duża tafla o powierzchni 200 m kw.).

Również i Komitety Osiedlowe zorganizowały lodowiska dla najmłodszych mieszkańców. Na os. Krakowiaków i Wandycy czynne są więc 4 ślizgawki, os. Kolorowe poszczyciła się może ołbrzymią, piękną taflą o wymiarach 48x42 m. Wiele pracy włożył tu w przygotowanie ślizgawki pracownik Ciepłowni Miejskich, J. Kosiorowski.

Na os. Ośrodkowym ślizgawkę

głoszą o kursowaniu autobusu co 7 — 8 minut, ale z rozkładem jazdy nikt w MPK się nie liczy. Wniosek z tego bardzo prosty: autobus powinien kursować jako zwykły, a nie pospieszny, bo de facto nim nie jest. Płaci się grube pieniądze za bilety, a w końcu często bywa tak, że o wiele szybciej dojeżdża się tramwajem! Stąd też częste spóźnienia do pracy, szarpnięcie nerwów i wyklinalna pod adresem MPK, które w dodatku milczy jak zaklęte.

Mamy nadzieję, że wreszcie przedsiębiorstwo to odezwie się, oczekujemy jednak nie tłumaczeń, ale konkretnej działalności w kierunku poprawy komunikacji, w myśl słusznego postulatu i życzeń wszystkich tych, którzy z usług MPK korzystają.

HECZYSLAW SZYMAŃSKI  
korespondent

## „Apetyt na czeresnie” — y HIL

Dwukrotnie wystąpili ostatnio gościnnie na scenie sali teatralnej w HIL artyści Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie Teresa Budzisz Krzyżanowska i Tadeusz Szybowski. Wystąpili w komedii muzycznej Agnieszki Osieckiej „Apetyt na czeresnie”. Przedstawienie to przygotowała reżyserka Halina Drieduszycka, scenografia Kazimierza Wiśniaka. Akterom akompaniowali niewielki zespół instrumentalny.

Sztuka przyjęta została przez publiczność (szkoda tylko, że niezbyt dopisała frekwencja) bardzo życzliwie. Aktorzy dali z siebie wszystko, aby zarów-

## Bez większych sukcesów na turnieju strefowym

W ub. niedzielę 12 stycznia odbywał się w hali Wandycy turniej strefowy tenisa stołowego. Okręg krakowski wypadł tym razem słabiej niż zwykle. Do siódemki najlepszych, którzy zakwalifikowali się do turnieju ogólnopolskiego w Radomiu (rozegrany on będzie 25 i 26 stycznia) weszli spośród krakowian tylko Petek — 5 miejsce i Chudecki — 6 m. — obaj z Hutnika. Trzeci zawodnik Hutnika A. Lenda zajął 15 miejsce. Trzej zawodnicy Wandycy zajęli dalsze miejsca: Węsko — 9, Goliński — 11 i Szatkowski — 16. Miał szansę na miejsce w pierwszej siódemce Andrysiak z Nadwiślanu, jednakże przegrał on ostatnią, decydującą właśnie o zdobyciu 7 miejsca partię z

obedił rząd krzesel pod ścianami. Wymieniają szepem jakieś uwagi. Większość z nich to czterastoletni, piętnastoletni chłopcy. Ale są i młodszy. „Odstawili” się na to spotkanie. Czyste kolnierzyki, uczesane włosy. Na pozór zwykłe, dobrze wychowane dzieci.

W rzedach krzesel rodzice. Więcej matek. Ale i tak jest ich mniej niż wyrostków. Do milicyjnej świetlicy zaprosił ich Komenda Dzielnicowa. 37 zaproszeń poszło do rodziców i dzieci z Centrum C. Do tych, którzy już odpowiadali przed Sędem Dla Nieletnich, do tych, których wykreoczenia odnotowała Milicja, do moralnie zagrożonych i nieletnich przestępców.

Gdy kpt. Ciszewski odczytuje nazwiska i wybrane fragmenty protokołów MO, chłopcy poszturchują się na wzajem. Śmieją się pod nosem. Zabawna jest dla nich wysłuchiwanie znanych sobie dobrze historii, które kumple mają na swoim sumieniu. Są jeszcze raz bohaterami dnia i to wobec tak liczego audytorium (są tu bowiem wychowawcy Szkoły nr 91, jej kierownik, przewodniczący Komitetu Osiedlowego, przedstawiciele TGP, Wydziału Oświaty, Kultury, prezes Sądu Dla Nieletnich).

Więc pokazują sobie wyczytywanych, choć w większości doskonale się znają z osiedla, z klatek schodowych, gdzie konkurują w wypisywaniu najbardziej wulgarnych słów i przeciągają się w nieprzyzwoitych rysunkach, z piwnic skąd kradną, co w ręce popadnie.

Zabawna jest więc dla nich, kradzież królików czy wezków, aroganckie zachowanie wobec starszych, picie taniego wina, włamania. Fajnie jest

## Pawlakiem, zresztą byłym mistrzem Polski juniorów z Siarki Tarnobrzeg.

Tak więc w turnieju strefowym sukces odniósł okręg zreszowski, z którego do radomskiej imprezy zakwalifikowało się aż pięciu zawodników: Skubliński z Karpat Krosno (pierwsze miejsce w krakowskim turnieju), Marek z Siarki Tarnobrzeg — II m., Zwierzyk i Stańczyk ze Stali Stalowa Wola — III i IV m. oraz Pawlak — VII m. Można również mówić o dużym osiągnięciu zespołu z Tarnobrzega, II ligowej przecież drużyny, której udało się wprowadzić do turnieju ogólnopolskiego aż dwóch swoich reprezentantów.

## Jeszcze jedna próba MO

wystraszyć wypoczywających w domu ludzi potężną detonacją. Wystarczy do metalowej puszkii nasypać karbidu, zalać wodą i zakorkować. Prosta jest droga zdobywania pieniędzy na wino i papierosy wymuszaniem ich od majuchów z pierwszej czy drugiej klasy. Jakże łatwo

## Spotkanie z gangiem

two sterroryzować chłopaka, który im do ramion nawet nie dostaje. A jeśli nie zgadza na zastosowanie w praktyce rzucanego mu hasła: wyskocz z „piątki” — można go przecież zbić, zmaltretować. Można nawet związać i kazać skakać na specjalnie podstawione, złamane krzesło. Następnego dnia na pewno przyniesie żądany okup. Jak klawo jest powykręcać żarówkę w windach, wkładki mikrofonowe z kabin telefonicznych — to także niezłe trofeum, choć do niczego nieprzydatne.

Kończy się długa lista wykreoczeń, powtarzają się te same nazwiska. Teraz mówi przewodniczący Komitetu Osiedlowego. Jako też ojciec, po prostu. Sprawdzano lekcji, rygor w domu. To jest rzecz pierwsza. Jeśli dziecko zaniedbuje się w nauce, niedaleka stąd droga do przyjaźni z prowodami, rekrutującymi się przeciw z najgorszych uczniów. To zresztą sprzężenie zwrotne. Bo jeśli chłopcy już są w gangu, szkoła im tylko przeszkadza.

Apeluje do rodziców o udział w dyskusji kpt. Ciszewski. Reakcja jest natychmiastowa.

Matka: — dlaczego ojciec nie dostał wezwania, tylko ja? Lepiej by się nim milicja za-

jęła, ja już mam tego dosyć. A dlaczego mój syn na pierwszym miejscu był wycyzany? On nie jest przecież gorszy od swoich kolegów.

Ojciec pierwszy: — Wycyzaliście, że mój chłopak spowodował ciężkie uszkodzenie ciała, ale on się przecież tylko bronił.

Ojciec drugi: — Mój syn do wszystkiego mi się przyzna. A jak się na osiedlu coś stanie — dzielnicowy zaraz do Miecia. Ale on nie nie kradł. On tylko p o m a g a ł kolegom wynieść z piwnicy tę skrzynkę z nektarem. Albo z tą piwnicą. Drzwi były w jednej niedomknięte — to weszli. Znaleźli iom, to otworzyli drugą. P e c h c h e e, że ktoś akurata wszedł...

Jeszcze tylko pytanie prowadzącego spotkanie: A może któryś z was chłopcy chciałby coś powiedzieć? Głucha cisza jest odpowiedzią. W końcu wstaje chłopak; z miną pewną siebie pyta: — Ja bym się chciał dowiedzieć, kto mnie posadza o wyłudzenie pieniędzy od tych młodszych dzieci? Właśnie jego nazwisko powtarzało się kilkakrotnie w odczytywanych tu relacjach. Ma na swoim koncie wiele rozrobek. Ale on nie wyłudza.

Tak odebrałam atmosferę tego spotkania. Ale — być może nonszalancja młodych była pozorna, zgodna z przyjętą przez nich konwencją, w której mieści się tylko manifestacyjny brak zainteresowania. Może jednak trafiły do nich słowa ludzi życzliwych, mądrzejszych, choć potraktowali je jak kazańia? Wbrew temu co ostentacyjnie okazywali, jakby chcieli powiedzieć: przecież nie o nas tu mowa, to wszystko nas nie dotyczy.

W każdym razie zorganizowanie tego spotkania, nie pierwszego zresztą i nie ostatniego, należy uznać za jeszcze jedną próbę nowohuckiej Milicji. Na pewno należy je kontynuować. Choć ci najbardziej zainteresowani — rodzice — zademonstrowali dziwnie pojętą solidarność ze swymi synami, jakże fałszywą w założeniu i w ewentualnych konsekwencjach.

Centrum C, z którego w osiemdziesięciu procentach rekrutowali się zaproszeni tu chłopcy, wiedzie niesławny prym w naszej dzielnicy w przestępczości wśród nieletnich, tak jak Nowa Huta w porównaniu z innymi pozostałymi dzielnicami Krakowa i powiatami naszego województwa. Na 1000 młodych ludzi w wieku od dziesięciu do siedemnastu lat było 21,9 nieletnich przestępców (statystyka z roku 1967). W ogólnie na terenie Nowej Huty ilości dokonanych przestępstw ci młodzi mają swój niebagatelny udział — 47,5 procent w roku 1968, ze stałą zresztą tendencją wzrostową.

Te cyfry są groźne. Alarmują.

BRONISŁAWA ROSZKO

# GŁOS MŁODYCH

Z kampanii sprawozdawczej ZMS

## W największej organizacji hut

ZMS w Pionie Głównego Mechanika liczy już 550 członków. Ubiegły rok był szczególnie pomyślny dla organizacji. Poza dużym wzrostem liczebnym, obecnie do ZMS należą ponad 60 proc. młodych ludzi zatrudnionych w tym pionie, nastąpiło wzmocnienie kół, wzrosł autorytet związku.

Dlatego uroczyste, w strojach organizacyjnych obradowali nad dotychczasową pracą i zadaniami na następny okres aktywności ZMS z Głównego Mechanika na swej Konferencji Sprawozdawczej. — Przybyli również wszyscy sekretarze POP z I sekretarzem KZ, przewodniczącym Rady Robotniczej Kombinatów tow. F. Cisowskim, przedstawicielem kierownictwa wydziałów wchodzących w skład Pionu, rad związkowych oraz członek Prezydium ZW ZMS w Krakowie, wiceprzewodniczący ZF tow. J. Dudzik.

O dużych osiągnięciach można mówić we wszystkich

dziedzinach pracy. Poza czynami społecznymi wykonywanymi wspólnie z całą załogą podjęli zetemosewcy dodatkowe zobowiązania. Ich wartość wyniosła 62 tys. zł. Młodzieżowcy samodzielnie przygotowali posiedzenie KSR nt. „Rola mistrza i dozoru technicznego w szkoleniu młodych kadr”, co było obok plebiscytu na najlepszego mistrza kolejną inicjatywą zmierzającą do pozyskania dla realizacji programu ZMS średniego dozoru. Olimpiada kulturalna, spartakiada HiL, współzawodnictwo pracy — to ciągle pasmo sukcesów młodzieżowców. W turnieju Młodych Mistrzów Techniki zgłoszono do chwili obecnej 16 wniosków racjonalizatorskich, co jednak zdaniem Zarządu Zakładowego, nie odpowiada ambicjom i możliwościom organizacji młodzieżowej.

W dyskusji podkreślano, że za mało jeszcze młodzieży wchodzi w skład rad związkowych i rad robotniczych.

## „Młody klient wart uwagi“

To hasło rzucone przez IV Zjazd ZMS znalazło odzwierciedlenie w inicjatywie Zarządu Wojewódzkiego i Fabrycznego ZMS zorganizowano 10 bm. w Sali Teatralnej HiL pokaz mody młodzieżowej. Współorganizatorami imprezy byli ZPO VISTULA i krakowski PSS.

Poza VISTULA swoje najnowsze modele prezentowały zakłady odzieżowe DANA ze Szczecina, I MAJA i INTERMODA z Wrocławia, WÓLCZANKA z Łodzi, warszawska CORA i inne. Było na co popatrzeć, proponowane wzory mogą zaspokoić zarówno tradycyjnie upodobańca jak i zwolenników śmiałych strojów. Bajecznie kolorowe stroje dziewczęce, często ozdobione motywami ludowymi mogłyby przydać barwę naszym ulicom. Gustowne ubiory męskie, równie eleganckie co praktyczne, były gorąco przyjmowane przez młodą widownię. W sumie — propozycje naszego przemysłu odzieżowców są bardzo ambitne. Aż raduje serce, że ten przemysł, na którym onegdaj wieszano psy za produkcję bubli, dziś nie tylko nadąża za modą, ale nawet własną lansuje... (now)

Oby tylko za producentami nadążyli handlowcy... Chciało by się nie tylko oglądać piękne wzory, ale i kupić. Na razie, zgodnie z porozumieniem zawartym między ZW ZMS i PSS najnowsza kolekcja dysponować będzie długo oczekiwany Dom Handlowy JUBILAT koło Mostu Dębickiego. Byłoby z pewnością dobrze, by w ślad za wojewódzką instancją i Zarządem Dzielnicowym ZMS w Nowej Hucie, znany przecież ze swej prężności, postarał się o to by w naszej dzielnicy młodzi mogli zaopatrywać się w ubiory krojone według najnowszych wzorów. Może przeczekać na ten cel któryś z nowohuckich sklepów?

Kiedy mowa o piątkowej imprezie, nie sposób pominąć jeszcze jednego jej „udziałowca”. Myśle o krakowskiej ESTRADZIE. To, co zaproponowała ona widowni, zarówno ambitnie jak i poziomem i gustem wyraźnie ustępowało propozycjom odzieżowców i sprawnej organizacji zetemosewców. Krótki występ Andrzeja Szajewskiego nie może zrekompensować nienajlepszego wrażenia, jakie pozostawili inni wykonawcy.



W serii płaszczy — sympatyczny model z pelerynką.

Zabły jeszcze w sklepach nie zabrakło prezentowanych modeli udanych sukienek.



„Gwóźdź” męskiej mody — pumpy! Czy się przyjmą — powie przyszłość.



Zaboty nadal modne. FOT. J. PODLECKI

### Nowa inicjatywa ZMS Walcowni Rur

Zebrań sprawozdawczych kół ZMS P-63 podsumowało dotychczasową działalność i podjęło wnioski do dalszej pracy. Między innymi zetemosewcy obejmą patronat nad uruchomieniem nitki walcowniczej. Ta niewielka, bo licząca ok. 50 członków organizacja zdobyła sobie zaufanie i autorytet w wydziale. — Świadczy o tym przybycie na jej zebranie kierownictwa polityczno-administracyjnego i przedstawicieli organizacji społecznych wydziału. Na zakończenie obrad wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. B. Pietrów omówił najważniejsze zadania, jakie stoją przed organizacją młodzieżową w świetle uchwał V Zjazdu PZPR.

aktywności młodzieżowej, by pracą ich organizacji nie pozostawała w tyle za innymi wydziałowymi ogniwami związku.

Można jednak przypuszczać, że zebranie sprawozdawcze będzie przełomowym momentem w życiu ZMS najmłodszego wydziału hut. Pozwala wnioskować o tym dyskusja, która wywiązała się po wystąpieniu wiceprzewodniczącego ZF ZMS — tow. J. Dudzika i zapewnieniu udzielenia ZMS-owi jak najdalej idącej pomocy, które w imieniu kierownictwa składali kierownik wydziału tow. inż. Czajka, członek egzekutywy tow. Gajos i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Zapart. (now)

### KRONIKA ZMS

● Na zebraniu w dniu 13 bm. powstało nowe koło terenowe ZMS na osiedlu Szkolnym. Inicjatorami jego założenia byli aktywiści ZD ZMS i ZZ ZMS Pionu Głównego Mechanika HiL.

● Z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Krakowa odbędzie się wiele imprez. M. in. ZZ ZMS P-30 16 bm. organizuje wydziałową wieczornicę w „Ognisku Młodych”.

● 10 bm. odbyły się kolejne zajęcia Wszechnicy Społeczno-Politycznej ZMS. Na temat „demokracja burżuazyjna a demokracja socjalistyczna” mówili doc. Jobolewski i mgr B. Strumido.

● 81 najmłodszych zetemosewów wzięło udział w prowadzonym 13. I. przez ZF ZMS szkoleniu dla nowoprzyjętych do organizacji.

## Imprezy noworoczne w dzielnicy



W niedzielę odbyła się impreza noworocznej choinki dla dzieci pracowników Przedsiębiorstwa Ciepłowni Miejskich w Nowej Hucie. Bawili się na niej 70 dzieci. Imprezę zorganizowała kierowniczka świetlicy przy dużej pomocy Rady Zakładowej przedsiębiorstwa. Grał zespół młodzieżowy, wystąpiła Ewa Stoleman jako „Królowa Zima”, tańczył zespół baletowy dzieci z ZDK HiL pod kierunkiem Elbiety Jabczanik. Bawiono się doskonale, a to zasługa i organizatorów i opiekunek naszych najmłodszych. J. Brożek



Komitet Kultury i Oświaty przy Zarz. Dzielnicowym Ligii Kobiet w Nowej Hucie wraz z Klubem i K. „Ewa” na os. Uroczym zorganizowały noworoczną choinkę dla dzieci zamieszkałych na os. Słonecznym oraz dla swoich ubogich podopiecznych. Inicjatorem tej miłej imprezy jest pani Stefania Fiałkowska, która wraz z aktywistkami zgłosiła maluchom miłą niespodziankę w postaci ogólnej zabawy, połączonej z występami zespołów dziecięcych, wizytą Dziadka Mroza, paczkami i smacznymi paczkami. Tekst i fot.: Janusz Podlecki

### Jeszcze w fazie rozruchu...

Od niedawna działa ZMS w Walcowni Slabing. Wprawdzie formalnie istniał on jeszcze w czasie rozruchu zakładu, ale praktycznie praca rozpoczęła się wraz z podjęciem pracy zmianowej. Obecnie do ZMS w tym wydziale należy 83 osób. Trudno jednak już dziś mówić o wielkich sukcesach. W porównaniu z zakładem, „rozruch” w organizacji jest nieco opóźniony. A przecież załoga Slabinga, to najwyższe kwalifikowani fachowcy, o poważnej wiedzy, można więc chyba wymagać i od

### Przeciw kradzieżom i pijaństwu

## Strzegą naszej własności i zdrowia

Samochód zatrzymał się przy punkcie kontrolnym bramy nr 5. Strażnik JAN STABRAWA wszedł na oblodzony stopień soferki i zajął do wnętrza — „Proszę przepuszczać...” W tym momencie zwrócił uwagę na obły kształt schowany pod okrywającym silnik kocem. „A to co?” Człowiek siedzący po prawej stronie kierowcy szarpnął za kłamek, wyskoczył z samochodu i pognął w kierunku szosy. Wóz ruszył z dużą szybkością. Wszystko trwało sekundy. Strażnik wisiał na uchwyty szukając gwałtownie innych punktów oparcia. Udało się. Kiedy wsiadł do soferki powiedział tylko — „Teraz może pan jechać choćby na koniec świata, ale po drodze wpadniecie na wartownię — zostawcie ten „silnik”, (okazało się, że kierowca usiłował wywieźć silnik elektryczny o okazałej wartości). Strażnik mógł przypłacić swoje poświęcenie kalectwem, a nawet życiem. To tylko jeden z przykładów pracy Straży Przemysłowej.

Są taktowni i uprzejmi na tyle, na ile pozwala sytuacja. Są stanowczy i zdecydowani. Spotykamy ich codziennie przy wszystkich bramach kombinatu.

Na posterunku przy walcowniach pełni służbę JÓZEF TABOR. — „Na ogół załoga ze zrozumieniem podchodzi do obowiązku okazywania przepustek. Oczywiście zdarzają się wyjątki. Charakterystyczne, że ci niedyscyplinowani, to głównie ludzie pracujący w hucie od niedawna. Przypuszczam, że wynika to z braku obycia z zakładem, z nieprzystosowania nawyków żołnierza wielkiego przemysłu. Najtrudniejsi, to pracownicy przedsiębiorstw budowlanych i HPR.”

W drugim półroczu 1968 r. nie wypuszczono do Huty im. Lenina 230 pijanych. Liczba tych przypadków stale się zmniejsza. Niewątpliwie oprócz wzrostu stopnia uświadomienia załogi ma tu również znaczenie zdecydowana postawa straży. — „Interwencyjny w interesie samego pracownika — mówi pani APOLEONIA BULAT. W zetknięciu z najnowocześniejszą techniką pijany zawsze jest na straconej pozycji. Stąd wypadki, a przecież zdrowie i życie są najważniejsze”. — Jak pani, jako kłbieta radzi sobie na posterunku? — „Pracuję w straży już kilkanaście lat i cóż... nie potrzebuję pomocy”.

Jest zima, termometr wskazuje kilkanaście stopni poniżej zera. W budce telefonicznej, która pełni rolę strażnicy przy bramie do slabinga jest nie tylko niewygodnie, ale nie za gorąco. Po-

dobnie przy bramach głównych, gdzie nie wysiedzi się bez koca. Wartownicy nie otrzymywali ciepłej bielizny, pisali o tym nasza gazeta.

Gdy rozmawiam z zastępcami komendanta E. FILIPEM i CZ. KRUCZKIEM oraz przewodniczącym Rady Oddziałowej A. WĄSIKIEM — dowiaduję się, że decyzja została podjęta. To już sprawa paru dni, bielizna ciepła będzie... Tymczasem, mimo że nie jest to przewidziane Układem Zbiorowym przydzielono jednorazowo wartownikom termosy. Niby mała rzecz, ale jaka wygodna. Tylko... termosy nie są wieczne, też się łukają...

Są problemy trudniejsze, których decyzja dyrektora zatwierdzić nie zdoła. Tow. Filip, który jest również II sekretarzem OOP mówi: — „Telefonują do nas z wydziału, że kręci się u nich jakiś pijak. Gdy dojedziemy, nikt nie potrafi nam go wskazać, czasem „dobrzy koledzy” go ukryją. Ciekawym, czy zaopiekują się nim wówczas, gdy ulegnie wypadkowi... Kierownictwo wydziałów, dozór techniczny powinny wykazać więcej odpowiedzialności, nie utrudniać nam pracy, a pomóc. Przecież to w interesie człowieka”.

Opowiadają mi o przypadku bardziej drażliwym. Kierowca usiłował wywieźć 5 ton blachy. Nie udało się, bo nie mogło się udać. Próbował zbiec. W pogon za nim ruszyli wartownicy z d-cą warty J. DONCEM. Był to samochód HPR. Dyżurny dyspozytor bazy transportu nie tylko nie pomógł w ujęciu przestępcy, próbował nawet przeszkodzić! Rzecz jasna, bez skutku.

Na szczęście zdecydowana większość załogi rozumie, że kto kradnie dobro społeczne, okrada każdego z nas. Bardzo często zanim amator państwowego mienia dotrze do bramy, straż już jest powiadomiona o przestępstwie.

Moi rozmówcy pokazują silniki, które próbowano wywieźć za bramę. Zgrabne saneczki, które w czasie pracy, na państwowych maszynach, ze społecznego materiału zrobili swym pociechom pracownicy hut, świetlówki, żarówki. Nic wielkiego, „takie drobniaczki” — jak tłumaczyli zatrzymującym ich wartownikom kombinatory. Faktycznie, czasem są to drobniaczki, nie warto za ich cenę zapoznawać się praktycznie z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Nie warto za ich cenę zyskiwać miarę złodziejstwa...

Straże Straży Przemysłowej kilkudziesięciu kilometrów ogrodzeń, patroluje teren kombinatu. Jest tam, gdzie tego wymaga potrzeba. Chronią przecież naszą wspólną własność. Dlatego okazujemy przepustkę, zanim poprosi nas o to wartownik. Nie utrudniamy im pracy, aby cała energia poświęcała na walkę z trafiającymi się jeszcze przypadkami pijaństwa i kradzieży.

STANISŁAW NOWAKOWSKI  
FILIP RATKOWSKI



Prężna i pełna rozmachu organizatorskiego placówka ZBoWiD przy Hucie im. Lenina nie pomija żadnej okazji aby przypomnieć społeczeństwu o walkach narodu polskiego z niemieckim najazdem. Organizuje w tym celu specjalne prelekcje oraz bezpośrednie rozmowy z uczestnikami zarówno powstań, jak i żołnierzami II wojny. Z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Krakowa odbyło się spotkanie w Klubie ZBoWiD z delegacją Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych HiL. Byli wśród nich również dr dr Lehman, Sosin i Latała, którzy bezpośrednio uczestniczyli w walkach z okupantem. Na zdjęciu: przedstawiciele ZLZ HiL podczas zwiedzania wystawy w pomieszczeniach ZBoWiD-u. TEKST I ZDJĘCIE: JANUSZ PODLECKI

## M.O.D.A



W modzie sportowej istnieją minimalne różnice między ubiorami damskimi i męskimi. Szczególne podobieństwo — występuje w swetrach — tutaj fasony są prawie że bliźniacze. Dzisiaj właśnie prezentujemy identyczne dwa raglanowe swetry robione prostym ścięciem pończosznym. — Ozdobnym elementem są nasy sploty zwane „warkoczami”.

POGODA

P O PRAWIE trzech tygodniach stałe zimowej pogody z początkiem bieżącego tygodnia przyszła odwilż. Sprawdziła ją zatoka niskiego ciśnienia...

Z każdym rokiem przybawają w Nowej Hucie tysiące nowych izb mieszkalnych, sprowadzają się nowi lokatorzy, rozwija się miasto. Jest to zasługa głównie Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta...

Nowe izby i obiekty

w Bieńczycach Nowych, nr 331, gdzie mieści się obecnie liceum oraz budynki dla szkół podstawowych w Wadowie i Luboczy. Ponadto ukończono budowę sali gimnastycznej w Liceum Ogólnokształcącym w os. Kolorowym...

Powierzchnia użytkowa oddanych obiektów w r. 1968 wynosiła 124 proc. w stosunku do roku poprzedniego a kubatura oddanych obiektów - 122 proc.

Obecnie rozpoczęto budowę nowego osiedla, jakim będzie os. Mistrzejowice. To główny plac budowy na następne lata. Dużą trudność stanowi tu budowa pierwszych bloków mieszkalnych z równoczesnym uzbrojeniem terenu...

wprowadzą się pierwsi lokatorzy.

Ogółem w bież. roku PBM planuje przekazanie do użytku 6684 izb mieszkalnych, z tym, że większość wybudowana zostanie na terenie Nowej Huty. Wśród obiektów socjalnych znajdują się: Technikum Gospodarcze, Szkoła nr 518 w Bieńczycach Nowych, Technikum Elektryczne...

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 18 do 31 bm. godz. 16.00 i 19.15 „Lalka” produkcji polskiej, doz. od lat 14.
SWIT Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 14.30, 17.00 i 19.30 „Harakiri” prod. japońskiej, doz. od lat 16, od 21 do 24 bm. „Kwaśdan, czyli opowieści niesamowite” prod. japońskiej, doz. od lat 16.
SWIATOWID od 18 do 20 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Weekend z dziewczyną” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 21 do 24 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „El Greco” prod. włoskiej, doz. od lat 14.
SWIATOWID Mała Sala od 18 do 19 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Miasto nieujarzmione” prod. polskiej, doz. od lat 7, od 20 do 21 bm. „Pokolenie” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 22 do 23 bm. „Zakazane piosenki” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 24 do 25 bm. „Westerplatte” prod. polskiej, doz. od lat 14.
SFINKS od 16 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Niedziela w Nowym Jorku” prod. USA, doz. od lat 16, od 20 do 22 bm. „Lebiedź kontra Lebiedź” prod. ZSRR, doz. od lat 14, od 23 do 26 bm. „Poradnik matrymonialny” prod. polskiej, doz. od lat 16.
TEATR LUDOWY
18 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 19 bm. godz. 11.00 - „Znalezione kufer” (bajka), godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 20 bm. teatr nieczynny, 21 i 22 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 23 bm. godz. 11.00 „Znalezione kufer”, 24 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna”.

Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Charaktery. 20.30 „15.10 do Yummy” film fab. 22.10 Almanach. 22.40 Dziennik TV. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.15 „Pieśń Eartha Kitt” film-wy program rozrywk. 23.40 Film z serii: „Ewa”.

NIEDZIELA
9.45 PKF. 9.55 „Stawka większa niż życie”. 11.00 Muzyka z Bratysławy. 11.40 „Psie niebo” - film. 11.55 Dziennik. 12.05 Koncert życzeń. 12.55 Dla dzieci: „Na ten Nowy Rok”. 13.35 Opowieść z tamtych lat. 14.05 Śladem Wielkiego Kuligu. 14.30 Warszawa - życie kulturalne. 15.00 Mecz w akrobacie sportowej Polska - ZSRR. 16.15 My 69 - teleturniej. 17.10 Klub sześciu kontynentów. 17.50 „Teatrzyk - Wiecha”. 18.45 Drogi i drożdża II Rzeczypospolitej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Każdy może mnie zabić” - film. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Sprawozdanie filmowe z międzynarod. turnieju koszykówki z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy.

PONIEDZIAŁEK
15.30 l. technika. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla dzieci. 17.30 Magazyn sportowy. 18.00 Kronika. 18.15 Kino Krótkich Filmów. 18.45 Reporterzy prezentują. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: „Cyd” - S. Wyspiański. 21.35 Panorama literacka. 22.05 Dziennik.

WTOREK
8.45 „W przededniu rewolucji” - film. 10.00 Program dla szkół (kl. IV). 10.55 Język polski (kl. XI). 15.30 Politechnika TV. 16.35 Dziennik. 16.45 Kronika. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Giełda piosenki. 20.40 „W przededniu rewolucji” - film. 21.45 Witryny. 22.10 Dziennik.

ŚRODA
10.25 „Grymasy” - film. 11.55 Chemia (kl. VII). 15.00 Matematyka w szkole. 15.30 Politechnika TV. 16.35 Dziennik. 16.45 Zrób to sam. 17.20 Telekam. 17.30 Nowiny. 18.00 Kronika. 18.15 Sylwetki X Muzy. 18.45 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Polska pieśń ludowa. 20.35 Światowid. 21.05 „Grymasy” - film. 22.50 Dziennik.

CZWARTEK
9.55 Program dla szkół (kl. V i VII). 10.55 Historia (kl. VI). 11.55 Historia (kl. V). 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Ekran z bratysławy. 17.55 Kronika. 18.15 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.45 Wielej twórcy muzyki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.35 „Stawka większa niż życie”. 21.35 Za kierownicą. 22.05 Dziennik TV.

PIĄTEK
9.50 Stawka większa niż życie”. 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII). 12.45 Zajęcia techniczne (kl. VIII). 15.35 Przysposobienie obronne (I lice). 16.05 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.45 Kino Płoty. 17.00 Pan Półka i spółka. 17.20 Kronika. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Skoki narciarskie 18.55 „Prośba do pani Venus” - recital Marty Stebnickiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Czwarta zmiana. 20.40 Teatr Telewizji „Rok 1793”. 22.05 10 minut recenzji. 22.15 Dziennik.

OGŁOSZENIA DROBNE
Andrzej Kochanowski zawodnik KS Hutnik ur. 15. II. 1945 r. zamieszkały Nowa Huta Os. Spółdzielce 10/19 zgubił książeczkę sportowo-lekarską.
Władysław Blazusiak zawodnik KS Hutnik ur. 20. V. 1947 r. zamieszkały Nowa Huta Os. Stawowa 16 - DMR, zgubił książeczkę sportowo-lekarską.

TEATRZYK MALYCH FORM

Wnętrze autobusu pospiesznego MPK, odjeżdżającego z przystanku pod kombinatem w dniu pogodnym, lecz również nie wolnym od niespodzianek, godziny popołudniowe.

Odsłona pierwsza - pasażerka w brązowym misiu: Panie konduktorze, niech pan powie, żeby ludzie przesuńli się do przodu, nie można wstać!!

Konduktor: Proszę paść!!
Odsłona druga - pasażer po sportowemu: Panie konduktorze, ludzie nie zdążyli jeszcze wstać, a autobus już ruszył!

Konduktor (dalej siedząc na swoim miejscu): Proszę paść!

Odsłona trzecia - chór pasażerów: Panie konduktorze, możeby pan wstał i przeszedł na przód wozu i tam odbierał pieniądze za bilety, zamiast tamować ruch przy wejściu...

Konduktor - jak wyżej.

Rozumiemy, że pracownik MPK też człowiek i że po to jest miejsce siedzące dla konduktora, by nie musiał pracować „na nogach” cały czas. Ale niestety w chwilach zwiększonego natężenia ruchu pasażerskiego kasa biletowa tuż przy wejściu do wnętrza pojazdu (tak samo w tramwaju) jest anachronizmem. Może w nowym roku nasze uwagi na ten temat zostaną nareszcie wysłuchane.



W ramach Dni Poezji wystąpiła ze swym recitale w ZDK znakomita aktorka Danuta Michalowska. Fot. J. Podlecki

Aby dzielnica była ładniejsza

Około 2.356 tys. zł wynosi wartość czynów społecznych za rok 1968 w zakresie remontów dróg i chodników, blisko 4.283 tys. zł wydano na zielen w naszej dzielnicy. Jak informuje nas Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN wartość czynów społecznych w ramach tego resortu wyniosła 6.849,562 zł, co stanowi ponad 130 proc. planu.

Z większych prac na uwagę zasługuje remont drogi w Wadowie (nie ujętej planem r. 1968), rozpoczęcie robót związanych z zagospodarowaniem placu przed Blokiem Szwedzkim, remont chodników w os. Czyżyn-wieś (w 60 proc.). Duży nacisk położono na poprawę wyglądu estetycznego dzielnicy, rozwój i pielęgnację terenów zielonych, zadrzewianie i zakrzewianie, remonty dróg i chodników. Te ostatnie roboty dotyczą głównie osiedli wiejskich. Ogółem w roku ub. wykonano ponad 11 tys. m kw. remontów dróg, zasadzono około 4.300 sztuk drzew, blisko 34 tys. szt. krzewów.

Zgodnie z planem wykonano remont dróg w Grebałowie. Wartość wykonanych prac wyniosła blisko 787 tys. zł, w tym wkład pracy społecznej - ponad 404 tys. zł.

Niestety nie wykonano wszystkich zamierzeń na rok 1968, na co złożyły się liczne trudności. M. in. nie przeprowadzono remontu chodników w os. Mogiła - Lesisko, drogi w Czyżynach, sadzenia drzew na Skarpie oraz wielu prac przy zagospodarowaniu Parku Kultury i Wypoczynku (to ostatnie spowodowane zostało nie przygotowaniem terenu przez inwestora). Tak więc nie można było wykorzystać rezerwygodzin, zadeklarowanych przez Hutę im. Lenina. Inwestycje te planuje się do zrealizowania w roku bież.

ku Kultury i Wypoczynku (to ostatnie spowodowane zostało nie przygotowaniem terenu przez inwestora). Tak więc nie można było wykorzystać rezerwygodzin, zadeklarowanych przez Hutę im. Lenina. Inwestycje te planuje się do zrealizowania w roku bież.

Dobre wyniki w akcji czynów społecznych osiągnęły w ub. roku zakłady pracy. Na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca z Huta im. Lenina, która m. in. w ramach pomocy materiałowej dostarczyła 15 tys. ton żużla, wykonała podbudowę ścieżek na placu przed Blokiem Szwedzkim, KZBiZ w Legu wykonał prace o wartości 450 tys. zł, wykonując drogę do osiedla, chodniki itp.

Usługi transportowe świadczą Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa i Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa. Niestety nie są one w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb i to m. in. jest powodem nie dotrzymania wszystkich terminów remontu dróg i chodników.

Należy jednak stwierdzić, że akcja czynów społecznych w ramach wydziału przebiega sprawnie, co w dużej mierze jest zasługą mieszkańców dzielnicy. (bg)

KTO ZGUBIŁ NARTY?

W ubiegłą niedzielę, dnia 12 bm. znaleziono na Placu Centralnym - narty. Zguba jest do odebrania - u p. Mariana Patoty na os. Zgody 12 m. 68 w godzinach popołudniowych.

Z notatnika obserwatora

METEOROLOGICZNE NIESPODZIANKI I MY

Jakże pięknie zaświeciło we wtorek wiosenne słońce! Wiosna w styczniu, chwila ulgi w zimowym uścisku. Ludzie poweseli, tramwaje ożyły i ruszyły znowu, nawet autobusy miały mniejsze przerwy w kursach. Wydawałoby się, iż to już raj na miemi, gdyby nie błoto, które natychmiast oblepiło bućki i przyozdobiło górne rejonu obuwia oraz dolne naszych szat zimowych. Oczywiście ani MPO ani dozoryc nie ruszyli nawet małym palcem, żeby zlikwidować lodowe pagórki w styczniu, choć podobno zawsze z nowym rokiem poprawiamy się generalnie ze wszystkich naszych wad. Nie tknęli również powstałego z tych pagórków błota, bo po co, skoro słońce powinno być wysuszyć?

Tak to wszyscy przechodnie, wysiłgawszy się w pierwszej dekadzie stycznia, mieli możliwość w drugiej popływać po chodnikach i jezdniach. Wprawdzie Pogotowie Ratunkowe mogło chwilowo odetchnąć od nawatu złamań kończyn ludzkich i potłuczeń, ale szczyt zanieczyszczenia teraz w pralniach. I powiedzieć, że znaleźli się tacy, którzy potrafili zbudować piękną Nową Huta, a nie można natrafić na tych, którzy umieliby ją również utrzymać w czystości...

NOTATNIK KULTURALNY

Jeszcze przez dwa dni mieszkańcy Nowej Huty i pracownicy kombinatu mają okazję zwiedzenia interesującej wystawy w galerii „Rytm” w ZDK HiL przy ul. Majakowskiej 2. Ekspozycja poświęcona jest 50-leciu KPP. Zapraszamy...

W Domu Młodego Hutnika czynnych jest obecnie kilka ciekawych wystaw, m. in. „Kraków w architekturze”, „Sztuka murzyńska”, wystawa - książki p. „Człowiek, polityka”, „Rola i działalność Domu Kultury HiL

w Nowej Hucie”, „Nowa Huta w fotografii”. Ekspozycje czynne są w kilku blokach hotelowych.

Nowa forma pracy oświatowej w Zakładowym Domu Kultury KZBiZ w Legu będzie Uniwersytet Powszechny dla dorosłych. Program obejmuje ciekawe cykle tematyczne, poza wykładami przewidziane są projekcje filmowe, wycieczki do teatrów, muzeów itp.

Dział oświatowy ZDK HiL (Majakowskiego 2 pokój nr 10) przypomina, iż obecnie dokonywana jest prolngata legitymacja Klubu Miłośników Teatru. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się.



Chociaż mało śniegu, ale kulig może być i taki. Zabawa na Skarpie. Fot.: J. BROZEK

Bogata działalność Ogniska Młodych

Z każdym rokiem rozwija się działalność kulturalno-oświatowa Ogniska Młodych, placówki, która zdobyła już sobie dużą popularność, szczególnie wśród młodzieży i mieszkańców hoteli robotniczych. Dla nich to prowadzi się ożywioną działalność oświatową, artystyczną i imprezową, poświęcając równocześnie wiele uwagi sprawom wychowawczym.

W pracy oświatowej najwięcej spotkań organizowanych jest w ramach Studium Wiedzy. Oto kilka cykli: „Dlaczego kocham swój zawód”, „Mój stosunek do obecnej rzeczywistości”, „Młodość i jej prawa”, „W poszukiwaniu pozytywnego bohatera”, „Konfrontacja postaw życiowych”, „Wyrosłem z nią”. Spotkań tych odbywa się w Ognisku bardzo dużo i zazwyczaj cieszą się dużym zainteresowaniem.

Ognisko prowadzi również formę upowszechniania oświaty i kultury poprzez takie kluby, jak: dyskusyjny klub filmowy, amatorski klub filmowy, klub dobrej książki, miłośników teatru, młodego turysty, amatorski klub filmowy i amatorski klub fotograficzny.

Oddzielny rozdział pracy oświatowej - to wystawy. W związku z 20-leciem Nowej Huty Ognisko Młodych, podobnie jak inne placówki ZDK HiL planuje organizowanie szeregu ciekawych spotkań, wieczorów i prelekcji z przedstawicielami partii, władz administracyjnych, literatami, pisarzami, plastykami, działaczami kulturalno-oświatowymi itp. Ciekawą formą pracy, w ramach Klubu Miłośników Teatru

jest „Teatr przy świecach” - imprezy, które cieszą się szczególnym zainteresowaniem.

Działalność artystyczna skupia się głównie wokół pracy amatorskich zespołów artystycznych, których jest tu dziewięć. Są to: zespół estradowy „Kilks”, zespół akordeonistów, teatrzyk piosenki, muzyczny - wokalny „Big-5”, kilka zespołów gitarowych, kabaret poetycki. Zespoły te biorą żywy udział w całokształcie działalności placówki występując na wielu imprezach, organizowanych zarówno w Ognisku, jak i wydziałach huty, hotelach czy imprezach ZMS.

Weryfikacja opłat czynszowych

W okresie od 15 kwietnia do końca grudnia ub. roku przeprowadzona została we wszystkich budynkach mieszkalnych, administrowanych przez DZBM Nowa Huta akcja pomiarów lokali mieszkalnych. Ponieważ przedsiębiorstwo to administruje budynkami, przyjętymi od DIM, pohotelowymi czy zakładowymi, tutaj dokonano „urealnienia powierzchni” lokali mieszkalnych.

Pomiary w mieszkaniach przeprowadzane były przy udziale najemcy, który podpisywał protokół. Uwzględniano wszelkie zastrzeżenia najemcy, w razie potrzeby dokonywano ponownego pomiaru. Na podstawie sporządzonych protokołów spisane zostały nowe umowy najmu, określające wielkość powierzchni oraz wysokość czynszu z wszystkimi najemcami. Nie jest to więc

podwyżka czy regulacja czynszów, lecz weryfikacja opłat zgodnie z przeprowadzonymi pomiarami.

W przypadkach gdy stwierdzono mniejszą powierzchnię użytkową lokalu - DZBM będzie dokonywał zwrotu lokatorom nadpłaconych kwot za 3 lata wstecz, zaliczając te kwoty na poczet bieżących opłat czynszowych. Rozłożenie tych należności dokonane zostanie na przestrzeni I kwartału 1969 r. O wysokości zwrotu każdy lokator jest zawiadamiany pisemnie.

Natomiast DZBM nie egzekwuje należności od lokatorów, którzy obecnie płacą czynsz wyższy, tj. wyrównania za ostatnie 3 lata.

Warto nadmienić, że różnice w wysokości czynszów są niewielkie, przeważnie wahają się w granicach kilku, czy kilkunastu złotych. bg

# Zimowe harce

**D**opisała tego roku zima. Utrzymująca się od szeregu tygodni mroźna pogoda oraz opady śniegu (choć ostatnio z tym trochę gorzej) stworzyły istny raj dla dzieci. Powstało szereg lodowisk, przede wszystkim przy szkołach, a także w osiedlach. Zaroił się teren na Skarpie, gdzie najłatwiej o saneczkowe zjazdy. Z wielką radością powitano także otwarcie w na-

szej dzielnicy tak bardzo potrzebnego sztucznego lodowiska KS Hutnik.

Stworzenie lepszych warunków do uprawiania sportów zimowych spowodowało, że zniknęły już z ulic dzieci ślizgające się na śniegu. Nie bez wpływu jest też lepsza opieka służby drogowej nad ulicami.

Tekst i zdjęcia  
**J. BROŻEK**



Mecz hokeja. Może wyrosną z nich mistrzowie krążka?



Można zorganizować sobie wspólną zabawę, ot np. kółeczko...



Bożenka jeździ już dobrze. Każdą wolną chwilę spędza na lodowisku przy Szkole nr 102.



**„EL GRECO”**  
REŻYSERIA: LUCIANO SALCE  
PRODUKCJA: WŁOSKO-FRANCUSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”,  
21-24 BM.

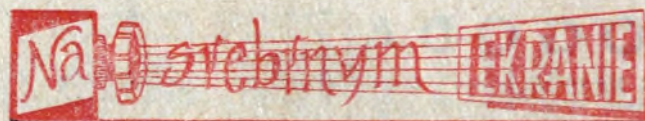
Atrakcją biograficznych filmów kostiumowych poświęconych wielkim artystom przeszłości jest zawsze możliwość ukazania ich dzieł w formie

### Kącik filatelistyczny

## Nowości w I kwartale

Poczta polska przewiduje na rok 1969 następujące emisje znaczków: w pierwszym kwartale br. ukaze się ośmioznaczkowa seria „Rasy psów” o wartości nominalnej 21,60 łącznie, jeden znaczek z okazji IX Kongresu SD — nominalnie 60 gr, jeden znaczek upamiętniający V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, również za 60 gr i „Turystyka”, seria ośmioznaczkowa.

Dziś reprodukowujemy znaczek z serii Wojsko Polskie w malarstwie, obraz T. Kulisiewicza zatytułowany „Pościg”. (kp)



maksymalnie zbliżonej do oryginału, dzięki coraz doskonalszemu systemom barwnym. Ambicją realizatorów jest przy tym sięganie do autentycznych eksponatów, zwykle trudno osiągalnych dla przeciętnego miłośnika sztuki. Walorem filmowej biografii El Greca, sławnego malarza hiszpańskiego z przełomu XVI i XVII wieku, jest właśnie fakt wykorzystania w filmie jego wielu oryginalnych płócien i fresków.

Drugą atrakcją filmu jest obsada aktorska: postać tytułową odwarza **Mel Ferrer**, a główną rolę kobietą kreuje **Rosanna Schiaffino**.

Niestety na tym kończą się atuty filmu. Zrobiony był wyraźnie „pod publiczke”, a jego fabuła graniczy ze szmirą o czym zgodnie piszą wszyscy nasi recenzenci. Czego w tym filmie nie ma! Jest więc miłość do arystokratki i pojedynki z jej narzeczonym. Jest oskarżenie malarza przed Inkwizycją o praktyki czarnoksiężskie. Jest wywiezienie artysty i śmierć ukochanej w... klasztorze. Jest wreszcie szpital dla obłąkanych, w którym po latach chory El Greco spotyka się ze swym synem.

W sumie — jak na jeden film, trochę tych wrażeń za wiele. Zwłaszcza, że zyciorys artyści nie potwierdza podanych w filmie „faktów”. No, ale mimo wszystko, ta bzdurna historia zrobiona jest bar-

dzo zrecznie i być może, znajdzie swoich zwolenników.

### ZAKUPILIŚMY

„Dzień anioła” — szerokoekranowy film radziecki, adaptacja opowiadania B. Zitkowa. Akcja rozgrywa się na początku dwudziestego wieku. Na rosyjskim statku handlowym, z kompletem pasażerów, niebezpiecznym ładunkiem płynącym z Ameryki do Odessy, wybucha pożar. W jednej z głównych ról zobaczymy dawno nie widzianego na naszych ekranach **Borysa Andriejewa**, znanego nam m. in. z „Pieśni tajgi”.

„Cisza i krzyk” — film wybitnego reżysera węgierskiego **Miklosa Jancso**. Rok 1919: upadek Węgierskiej Republiki Rad, reakcja krwawo rozprawia się z komunistami. Akcja, ukazująca dramatyczne wydarzenia w wiosce spacyfikowanej przez wojsko, jest dla twórcy pretekstem do rozważań o wolności, etyce, obyczajowości.

„Miejsce pod słońcem” — film argentyński, nagrodzony Grand Prix na Sympozjum Młodych Kinematografii w Karłowych Warach. Historia miłości i trudnego życia dwójki młodych ludzi, których od ostatecznej klęski ratuje ludzka solidarność i przyjaźń. Atmosfera włoskiego neorealizmu, zabarwiona południowoamerykańskim sentymentalizmem. (dr)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

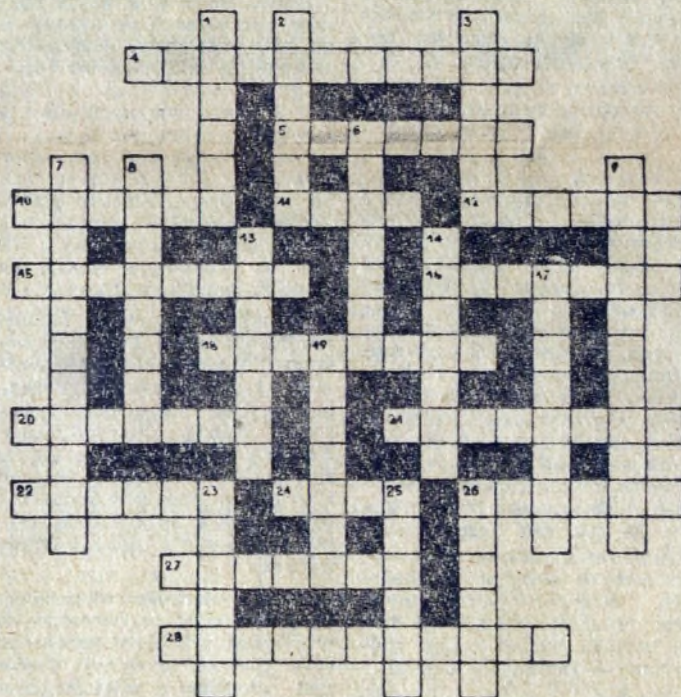
## Satyra w prasie

Korzystając z finansowo-walutowego kryzysu, bońscy politycy atakują pozycję funta szterlinga, franka i innych zachodnioeuropejskich walut.



— Czy to angielski bank? Pozdrowienia od Bonn! („Prawda”)

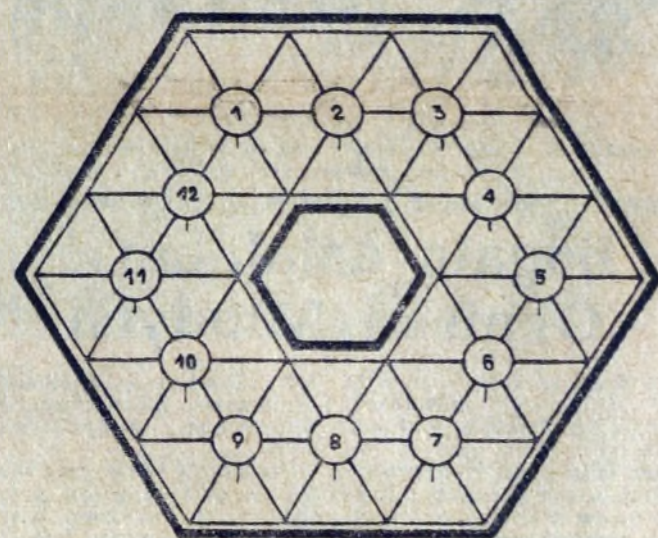
## KRZYŻÓWKA I



**Poziomo:** 4. karta na bal, 5. nie chodzi do szkoły, ale egzaminy zdaje, 10. lśnienie, odbłask, 11. stan pogody, 12. wielki, groźny, dziki drapieżnik, 15. ludowy zwyczaj weselny połączony ze zdjęciem wianka, 16. trójkąt do kreślenia, 18. objaśnienie, interpretacja, 20. małe półko, łączka w lesie, 21. ma bzik na punkcie Albionu, 22. polska wódka koniakowata, 24. pospólstwo, lud dla szlachty, 26. hist. kraina na płw. Bałkańskim pomiędzy Dunajem, M. Czarnym, M. Egejskim, rzeka Strymon i Iliria, 27. angielska np. w Afryce, polska np. w USA albo miasto w NRF, 28. wspólne rządy dwu lub więcej państw nad jakimś krajem.

**Pionowo:** 1. najbardziej tajemnicze ciało latające, 2. emalia na

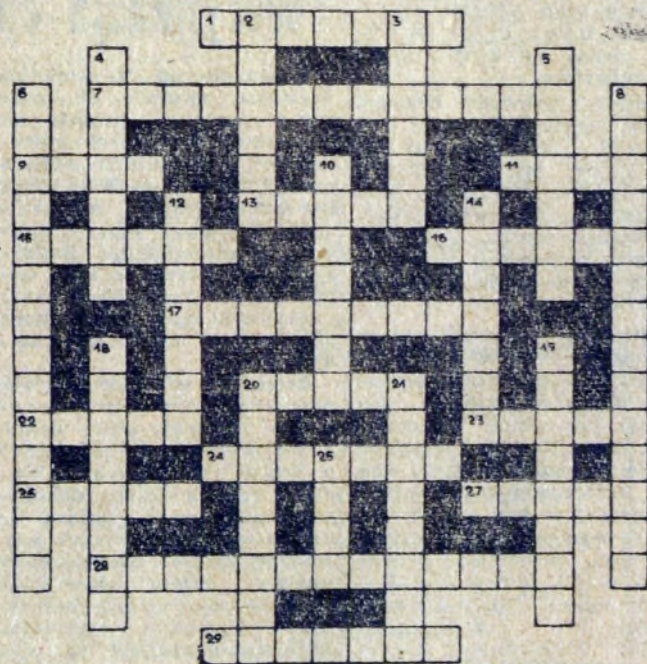
## WIROWKA



Dookoła liczb wpisać 12 szesnoliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wписywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu oznaczonym. Znaczenie wyrazów: 1. ozdobne odrzwia, 2. rodzaj albumu filatelistycznego, 3. znak alfabetu Morsego, 4. miejsce u-

zyskane w klasyfikacji, 5. b. droga kielbasa, 6. np. skwarki, 7. bredzi, kto się go obiad, 8. rodzaj garnka, 9. narodowy strój Japonek, 10. cesarz japoński, 11. starodawny powóz, 12. długa, obszerna, zwykle watawna odzież wierzchnia kobieca z rękawami.

## KRZYŻÓWKA II



**Rozwiązania** prosimy kierować na adres redakcji do dnia 24 stycznia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

być prawo własności nieruchomości przez upływ czasu, 29. postać z Matysiaków.

**Pionowo:** 2. racja żywnościowa, dawka, 3. terytorium podległe wysokiemu dostojnikowi muzułmańskiemu, 4. ma wężyk i gwiazdki, 5. państwo nad Zat. Gwinejską, 6. spektakl, 8. prowadzi roboty na własny rachunek, 10. nabój do kuszy, 12. element dźwigający jak słup, filar, kolumna, 14. rów łączący, wykop, 1. stronnictwo przeciwne rządowi (wspak), 19. miesiąc Wandy, 20. pułkownik na pokładzie, 21. włosień, pasochytnicy nacień, który wywołuje u człowieka b. groźną chorobę, 25. wychowanek szkoły wojskowej.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 2

#### KRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 4. Pacanów, 5. słonina, 8. heros, 10. hałas, 15. miotła, 16. ekiwok, 17. suplement, 18. osina, 19. wiara, 20. prowincja, 22. Belgia, 23. Rudawa, 24. omaga, 26. astat, 29. Klemens, 30. piernik.

**Pionowo:** 1. jabłko, 2. sarna, 3. równia, 6. bekas, 7. walet, 9. stalownia, 10. harmonika, 11. mieszek, 12. stonoga, 13. miriady, 14. pokrywa, 20. palma, 21. arkan, 25. gildia, 27. sennik, 28. zmora.

#### MAŁA KRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 3. parafraza, 5. zgon, 6. dziw, 7. skowronek.

### Pionowo: 1. maszynka, 2. czerwiec, 4. Finder.

#### Bony książkowe za rozwiązanie zadań z nr 1 wylosowali:

1. Mieczysława Ekstowicz — Nowa Huta, os. Zgody 11 m. 27;
2. Władysław Sudol — Nowa Huta, os. Spółdzielcze 5B m. 11;
3. Dorota Szymkowiak — Nowa Huta, os. Na Stoku 17 m. 85;
4. Stefan Czerw — Nowa Huta — HPR w Hil, barak nr 80;
5. Ludwik Piec — Nowa Huta, os. Kolorowe 17 m. 52.

**Uwaga:** bony wysyłamy pocztą.